Nr. 38. Piątek 16 Lutego 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezy~~dent~~ sądu ~~krajowego~~ wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną posadę rewidenta ~~przy~~ oddziale rachunkowym ~~c. k.~~ sądu ~~krajowego wyższego w Krakowie~~, Michałowi Onyszkiewiczowi oficyałowi tegoż oddziału rachunkowego, zaś opróżnioną w ten sposób posadę oficyała, Rudolfowi Dziewińskiemu adjunktowi ~~c. k.~~ urzędu głównego podatkowego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 16 lutego.

Ugoda przyjdzie bo musi przyjść do skutku, — tak mówiono i pisano dawniej w Wiedniu w tonie wykluczającym wszelką wątpliwość, chociaż ta pewność drażniła Węgrów niemało i kto wie, czy nie przyczyniła się znacznie do zerwania rokowań. W chwili zerwania rokowań dawna wiara w konieczność ugody zachwiała się znacznie, a przecież właśnie to zerwanie dowodzi najlepiej, że wiara była uzasadnioną, że rzeczywiście ugoda przyjdzie, bo musi przyjść do skutku. Powrót Tiszy stanowi na to dowód niezbity a Węgrzy nie potrzebują gniewać się za takie pojmowanie kwestyi ugodowej, bo w niem nie mieści się bynajmniej twierdzenie, że ugoda przyjdzie do skutku w takiej formie, w jakiej ją Austrya podyktuje. Na tem właśnie najwięcej ucierpiały rokowania ugodowe, że obie strony zastrzegały się przeciw dyktowaniu warunków a żadna nie miała powodu do tego. Że nikt nie dyktował warunków, że rokowano naprawdę, to pokazuje się z długiego toku konferencyi i z ustępstw, jakie obie strony uczyniły sobie nawzajem. Teraz jeszcze obie strony rokujące zaczynają się zanadto a całkiem niepotrzebnie kłopotać myślą, że wszelkie dalsze ustępstwo zachęciłoby tylko przeciwnika do stawiania wygórowanych warunków w przyszłości. Jeżeli dziś ustąpimy na krok dalej, to jedna strona zechce panować nad drugą! — tak wołają równocześnie dzienniki węgierskie i austryackie, jakby się zmówiły ze sobą. Ależ ugoda nie odnawia się co roku a namiętności polityczne nie kipią wiecznie. Gdy nadejdzie nowy termin odnowienia ugody, wszelkie dzisiejsze zawikłania stanowić będą tylko reminiscencye historyczne, pouczające i zachęcające do umiarkowania obustronnego a nie do zaciekłości wzajemnej. A zresztą przypuściwszy nawet, że w przyszłości jedna lub druga strona zechce powetować sobie wrzekome upokorzenia w tym roku doznane, że przy najbliższem odnowieniu ugody, rokowania zaczną się od tego, na czem obecne się skończyły, t. j. od wzajemnych podejrzywań o podstęp i chęć dyktowania warunków, to jeszcze nie wynika ztąd rozumny powód do wywoływania ostateczności w tej chwili. Jeżeli co złego ma się stać w odległej przyszłości, to zdrowy rozum nie pozwala przyspieszać tego, lecz nakazuje myśleć wcześnie o środkach zaradczych.

Radykalne stronnictwo francuskie od pewnego czasu daje coraz więcej wymownych objawów życia w parlamencie i po za parlamentem. W parlamencie wnioski jego upadają, ale o przyjęciu nie myślą sami autorowie. Celem tych wniosków jest tylko sprawienie emocyi i podtrzymywanie ducha w własnym obozie a cel taki zostaje osiągnięty przez samo postawienie wniosku i spowodowanie dyskusyi parlamentarnej lub przynajmniej dziennikarskiej. Chodzi o to, ażeby frakcya radykalna ciągle się przypominała, ażeby uważano ją za pretendentkę do opanowania rządów w bliższej lub dalszej przyszłości. O opanowaniu rządów wolno marzyć każdej frakcyi, należy to nawet do rzeczy koniecznych, bo frakcya, która zapomina o takich planach, podpisuje tem samem na siebie wyrok śmierci politycznej. Ale radykałom daleko, bardzo daleko do tego, ażeby z jakiem takiem prawdopodobieństwem mogli pretendować o panujące stanowisko. Konserwatyści uważając trwożenie kraju i spokojnych obywateli widmem komuny za jeden z najważniejszych środków walki politycznej z republiką, zapowiadają wprawdzie, że jak po Buffecie Dufaure a po Dufaurze Simon objął ster rządu, tak w przyszłości zmiana gabinetu odbywać się będzie w duchu coraz skrajniejszym, aż w końcu radykalizm zostanie sam na polu walki politycznej jako zwycięzca. Choćby rzeczywiście Francya miała być wystawiona na takie stopniowe radykalizowanie gabinetów, to zawsze jeszcze od Simona do pp. Naqueta, Floqueta i Madier Montjau oddziela ją długi szereg stacyi politycznych. Pierwszą stacyą w tym kierunku byłoby ministerstwo Gambetty, ale choć bynajmniej nie zachwycamy się ani programem ani pomysłami exdyktatora, tego mu odmówić nie możemy, że chyba na żart albo w przystępie wielkiej złośliwości może być uważany za spokrewnionego politycznie z panami powyżej wymienionymi. Po za parlamentem frakcya radykalna demonstrowała niedawno na hucznym bankiecie, na którym kolor czerwony odgrywał główną rolę. Czerwono była sala udekorowana, czerwonem suknem nakryto stół, na czerwonym papierze wydrukowano program uczty i toastów, jednem słowem była to demonstracya czerwona jak — krew ofiar przez komunę pomordowanych! Wśród bankietu nadszedł telegram sympatyczny od niemieckich socyalistów, ale czerwoni francuscy bynajmniej nie zachwycili się tym objawem. Nie chcą oni uznać, że socyalizm jest z natury swojej kosmopolityczny, lecz owszem wyrzucają rządowi, że ośmielił się zaprosić Niemcy do udziału w wystawie paryskiej i tem naraził się na upokorzającą odmowę! Dla socyalistów francuskich jestto rzecz wcale niewygodna, że rząd mało angażowany sprawami zewnętrznemi, może bardzo czujnie śledzić kroki i ruchy wewnętrznych nieprzyjaciół swoich, czyhających na porządek społeczny z zapamiętałą nienawiścią. Dla nich lepiej by było, gdyby rząd wplątał się w groźny spór z Niemcami i pozwolił im łowić ryby w mętnej wodzie. Komuna, która zawdzięcza swój żywot efemeryczny najazdowi, która w obliczu nieprzyjaciela pod Paryżem stojącego z taką łatwością opanowała stolicę, musi tęsknić za temi czasami i życzyć sobie tego, ażeby choć raz jeszcze wróciły. Niemieccy socyaliści są już daleko szczersi, bo nie przeczą, że socyalizm jest i musi być kosmopolityczny z natury swojej. Nie wahają się zatem pozdrawiać telegraficznie swoich sojuszników paryskich tak, jak nie obawiali się w czasie ostatniej wojny wyrażać swojej sympatyi Francyi, spieszącej w objęcia socyalizmu. Szefowie socyalizmu niemieckiego odpokutowali jak wiadomo

---

16)

SĄD POLUBOWNY

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

VIII.

N a r a d y.

(Ciąg dalszy.)

Ciocia referendarzowa formalnie upadła na duchu i gdyby nie tyle osób, z pewnością by się rozpłakała na dobre, i jestem pewny w powozie wracając dostanie bicia serca. Moja Emilka, widziałem, już na ten wypadek miała przygotowany flakonik z wodą kolońską.

Ceremonialne i chłodne posiedzenie przerwał na czasie wychodzący z kościoła znajomy rejent, przybyły dla sporządzenia zapisu na sąd polubowny. Jest to mężczyzna w średnim wieku, z pochodzenia Litwin, znany ze swojej niedołężności jako urzędnik, a mimo to nigdy niezadowolony z honoraryów — a jako człowiek skąpiec pierwszej próby.

— Panie Antoni — rzecze ściskając mi rękę i przeciągając każde słowo z litewska — jeżeli nie chcesz dopuścić mojej głodowej śmierci, zaproś mię na obiad.

— Z największą przyjemnością, i owszem...

— Wystaw pan sobie, przyjechałem tu wczoraj późno już w nocy, a zobaczywszy światło na plebanii, zajechałem do proboszcza... W nocy, gdzie szukać zajazdu? do dworu daleko, myślę sobie, ksiądz Sosnowski mię przenocuje...

— A i owszem — odpowiada — choć panu dobrodziejowi byłoby wygodniej w zajeździe. Ale kiedy taka łaska, proszę...

Rozgospodarowałem się, kazałem zdjąć tłumoki, proboszcz nic nie mówi a chodzi po pokoju i modli się i modli się bez końca. Usiadłem na kanapce i czekam godzinę może, proboszcz nie myśli kończyć modlitwy...

— Szanowny proboszczu — odważam się w końcu przemówić — nie ma co jeść u was? Wyjechałem o dziesiątej z domu, a na drodze nie było się gdzie pożywić.

— Nie ma nic wielmożny rejencie, nie ma...

— A kolacyi ksiądz proboszcz nie jada?

— Już zjadłem wielmożny rejencie — mówi stary — ja kolacyę jadam po kapucyńsku, niuch tabaki jak mi Bóg miły, niuch tabaki. Jeżeli łaska to służę... — i podał mi otwartą tabakierkę.

— Niechno proboszcz nie żartuje — rzeknę trochę zirytowany — cóż u Pana Boga nie ma kawałka mięsa, jaj kilka, herbaty albo chleba i masła...

— Nie ma, nie ma, jak mi Bóg miły, nie ma... chleba to tam może znajdzie kawałek moja stara... Wódki mam trochę w baryłce pod kanapą...

Poszedł do kuchni tedy, i przynosi mi nie chleb, ale coś podobnego do chleba, jakiś twardy i czarny suchar... Z pod kanapy wyciąga ową baryłkę i stawia na stole.

— Ależ proboszczu noża kawałka, kieliszka, czemże będę pił?...

— Nie ma wielmożny rejencie — ja tak wstawiam do stempla rurkę z karty i napiję się trochę... próbuj tak samo wielmożny rejencie...

Dał mi jakąś brudną kartę, osadziłem i napiłem się owej wódki, która była prostą cuchnącą okowitą... Ani odetchnąć po wypiciu.

— A co mocna, he? — pyta proboszcz uśmiechnięty. — Berek to uczciwy żyd, prawdziwy żyd, nie chrzci wódki, nie...

Głodny wziąłem się do owego chleba, ale przełknąć ani sposób. Jem, żuję w ustach... coś mówię panu tak gorżko stęchłego, że trudno wypowiedzieć; tymczasem ksiądz sam przyniósł snopek słomy i rozciągnął na podłodze.

— W oberzy wielmożny rejencie wszystkiegoby dostał, ale u mnie pustelnika nie ma nic.

— A nie dostanie tu gdzie mięsa? — toć kawałek usmażyłaby gospodyni.

— W oberzy... — mówi proboszcz.

— Ależ prócz oberży u żyda, u tego Berka arendarza...

— Może tam i jest u Berka, po szabasie pewnie co zabił, ale gdzie kogo szukać.

— Na miłość Boską, jeżeli proboszcz nie chcesz żebym ci z głodu umarł, każ mi przynieść tego mięsa, ja sam pójdę do kuchni i usmażę...

— Ha zobaczę! — odpowiada — chyba pójdę sam...

Jakoż ubrał się w swój tołub futrzany, nasadził rogatywkę, wziął laskę i wyszedł...

— Czekam kwadrans, czekam drugi, czekam godzinę, półtory, a proboszcza nie ma. Świeczka mi się dopala — cisza w plebanii, nawet pies nie szczeknie nigdzie, a proboszcz przepadł. Wychodzę do sieni, wychodzę przed dom — wszędzie ciemno w oknach, a tylko koguty pianiem przerywają ciszę. Przyznam się panu, zacząłem być niespokojny o starego... Idę więc ze świeczką do kuchni zbudzić kogo i wysłać na poszukiwania; w kuchni tak samo cisza, nie ma nikogo. Jednak nadstawiając ucha, słyszę jakieś chrapanie w kącie... Zbliżam się, stoi tapczan, a na tym tapczanie bez żadnej pościeli, ot tak na gołych deskach spi sobie mój proboszcz podłożywszy rogatywkę pod głowę...

Wszyscy parsknęli śmiechem słysząc to opowiadanie — wiedzieliśmy że proboszcz znając skąpstwo rejenta, zrobił mu figla, a głodny gość bezpłatnie wprawdzie, lecz z pustym żołądkiem przepędził noc w plebanii. Właśnie nadchodzi i sam ksiądz Sosnowski w prunelowej sutannie, i jak niewinny baranek uśmiecha się przymrużając oczy.

— Wielmożny rejencie — mówi do zagniewanego — daruj, ale taki mię sen ogarnął, że usiadłszy na tapczanie przewróciłem się sam nie wiem kiedy... Już ja widzę mości dobrodzieju, że się starzeję... cóż robić ośmdziesiąt dwa, tak, tak, i dwa się kończy...

Gdy rejent poszedł do plebanii po swoje pakunki, aby je przenieść na moją bryczkę, proboszcz szepcze do mnie:

— Kiedy przeszłego roku byłem u niego i potrzebowałem wypisu mego aktu na ten fundusik, co ulokowany u jaśnie wielmożnego kollatora, to czekałem pół dnia w kancellaryi, a on się nie spytał nawet, czy co jadłem... Jak mi Bóg miły częstował mię papierosem... A za ten arkusz papieru kiepsko zapisany kazał sobie zapłacić dwanaście złotych i groszy trzy, jak mi Bóg miły... Nie miałem tyle, to musiałem od żyda w zajeździe pożyczyć cztery złote... inaczej papieru nie chciał wydać...

— No, no — rzecze do kłaniającego mu się z ceremonią rejenta — nie gniewaj się na mnie wielmożny rejencie; jak mi Bóg miły, jeszczem tych czterech złotych żydowi w zajeździe nie oddał, bo nie mam Bóg widzi... Zkądby się wzięło u biednego sługi Bożego... Ale za to na odpust proszę wielmożnego rejenta, proszę bardzo; jaśnie wielmożny kollator wyprawia świetne obiady... A mówiłem, w oberży byłoby wygodniej...

— Obrzydliwy skąpiec! — szepnął mi rejent spoglądając z gniewem na proboszcza. — Nie złapiesz mię drugi raz, nie zajadę do ciebie!... Ten chleb, ten chleb, kamieniem mi stoi w żołądku...

IX.

Pierwszy zjazd sądu.

Całe trzy dni rejent spisywał pretensye obydwóch przeciwników, które poddawali pod sąd polubowny, a że czynność swą obliczał podług arkuszy, przeto nie żałował stempli, i spory zeszyt aktu urósł pod jego redakcyą. Czwarty dzień odbywały się targi o honoraryum; pan Michał się zżymał, Czerwiński

te sympatye więzieniem, narazili się na zarzut zdrajców, ale okazali tem przynajmniej otwartość godną uznania. Otwartość zaś taka robi ich mniej niebezpiecznymi dla społeczeństwa, aniżeli francuskich socyalistów, odmawiających obłudnie socyalizmowi kosmopolitycznego charakteru.

Wyczekiwanie stało się hasłem dyplomacyi angielskiej i w ogóle europejskiej w obec ostatniego, znanego okólnika ks. Gorczakowa. Nikt nie myśli spieszyć się z odpowiedzią w nadziei, że jeżeli brak tej odpowiedzi nie przyczyni się do uśmierzenia niebezpieczeństwa wojennego, to w każdym razie przynajmniej nie powiększy go na włos. Polityka wyczekiwania odpowiada dobrze tokowi rokowań pokojowych między Turcyą a Serbią, która wysłała już swego agenta do Stambułu i tem dała pierwszy dowód, że szczerze pragnie pokoju a zarazem nie liczy na pomoc Rossyi. Czarnogóra droży się jeszcze, bo odniesione zwycięstwa pozwalają jej targować się z Turcyą, ale jeżeliby tylko Serbia zawarła pokój stanowczy, Czarnogóra znacznie zniżyłaby swoje pretensye. Książęta Serbii i Czarnogóry wrzekomo przyrzekli sobie solidarne postępowanie w walce z Turkami i przy zawarciu pokoju, ale nie przyrzekli sobie tego, że solidarnie będą zwyciężać Turków. W tej fatalnej grze wypadków znalazła Serbia prawny tytuł do paktowania z Turcyą bez oglądania się na Czarnogórę. Że jej to na dobre wyjdzie, nie ulega wątpliwości. Jeżeli wojna rossyjsko-turecka jest koniecznością nieuniknioną, to Serbia przypatrująca się neutralnie walce, ma zawsze nadzieję zysku, a straty nie potrzebuje się obawiać. Zwycięska Rossya, pamiętając o Bułgaryi, nie może zapomnieć o Serbii, a zwyciężona Rossya nie pociągnie za sobą neutralnej Serbii w otchłań zagłady. Książę Nikita jest konfiguracyą własnego kraju zabezpieczony na wypadek klęski Rossyi, więc i z tego tytułu wolno mu bezkarnie odrzucać turecką propozycyę pokojową. Kwestya pokoju z Czarnogórą jest zresztą więcej kwestyą pieniężną niż polityczną. Jeżeliby kaimy tureckie lepiej stały, jeżeliby skarb turecki pozwalał na uiszczenie znacznej sumy tytułem kosztów wojennych dla Czarnogóry, ks. Nikita niezawodnie przestałby myśleć o rozszerzeniu granic. Czarnogóra bowiem w tej chwili więcej potrzebuje chleba aniżeli nowego terytoryum.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń.** 14 lutego. (Koresp. *Gazety Lwowskiej.*) Kwestya udziału w wystawie paryskiej rozstrzygniętą dziś została przez Izbę deputowanych, która — przypadek arcyrzadki! — ogromną większością, bo 175 głosami przeciw 37 odrzuciła wniosek swej komissyi najpoważniejszej, t. j. komissyi budżetowej, której większość oświadczyła się była przeciw przyzwoleniu kredytu na cele wystawy. Mniejszość tylko tej komissyi obstawała za przyzwoleniem 600.000 zł. na wystawę, polecając w duchu przedłożenia rządowego wzięcie udziału. Wniosek mniejszości znalazł w Izbie poparcie w takim stopniu, jakiego się może nie spodziewano, bo zapisało się do głosu za wotum mniejszości aż dwudziestu siedmiu mowców, podczas, gdy do obrony wotum większości komissyi znalazło się ich tylko dwóch. Najciekawszy był rezultat głosowania; wykazał bowiem prawie śmieszną mniejszość dla wotum większości komissyi. Do wyjaśnienia sprawy przyczyniła się najwięcej mowa p. ministra handlu Chlumecky'ego, który uderzył w samo jądro kwestyi wykazując, że nie tyle korzyści ewentualne zniewalają Austryę do udziału w wystawie paryskiej, ile raczej niekorzyści, któreby wyniknęły z bierności. Na galeryi zgromadzona była liczna publiczność, w loży dyplomatów przysłuchiwał się rozprawom z widocznem zadowoleniem ambasador francuski hr. Vogué z swym radcą legacyjnym baron de Ring, tudzież kilku jeszcze dyplomatów.

Dep. dr. Dunajewski tudzież br. Pino i br. Korb *sen.* oznajmiają, że z powodu słabości nie mogą brać udziału w obradach.

Dep. sejmu czeskiego dr. Pfeiffer oznajmia, że przyjmuje mandat zastępcy członka komissyi centralnej dla podatku gruntowego

Dep. Klier interpeluje ministra skarbu w sprawie zapowiedzianego dawno przedłożenia o przepisywaniu i ściąganiu podatku bezpośredniego.

Wreszcie przechodzi Izba do porządku dziennego, na którym stoi drugie czytanie przedłożenia rządowego o kredycie 700000 zł. na cele udziału Austryi w wystawie paryskiej.

Jako zastępca rządu zasiadł w Izbie radca sekcyjny dr. Thaa.

Dep. Perger zdaje sprawę jako reprezentant większości komissyi i po krótkiem uzasadnieniu wnosi, aby odmówiono kredytu 700.000 zł.

Natomiast w dłuższem przemówieniu dep. Gomperz jako reprezentant mniejszości komissyi wnosi dozwolenie tegoż kredytu.

Do głosu w rozprawie generalnej zapisało się za wnioskiem mniejszości komissyi t. j. za uchwaleniem kredytu, dwudziestu siedmiu mowców; za wnioskiem większości zaś zapisał się do głosu tylko dep. Fux.

Pierwszy przeciw wnioskom większości zabiera głos dep. Dumba, który w dłuższej mowie wykazuje konieczność udziału Austryi w wystawie paryzkiej, wyrażając nadzieję, że przemysł austryacki i tym razem przyniesie zaszczyt ojczyźnie. Wskazuje przytem na wielkie sukcesa Austryi w dziedzinie sztuki przemysłowej i powiada, że byłoby wielkim błędem chować się przed światem w chwili, kiedy zdobyliśmy takie uznanie. Trzeba bowiem zważyć i na to, że na wiedeńskiej wystawie przemysł austryacki nie był dostatecznie widziany, to jest nie było w Wiedniu, dokąd po większej części przybyli widzowie z Niemiec i Węgier, tak ogromnej publiczności z całego świata, jaka zjedzie się w Paryżu.

Dep. Fux, który przemawia przeciw udziałowi w wystawie, przytacza jako argument rozpaczliwy stan naszych stosunków finansowych, które wymagają oszczędności. Dowodzi przytem, że wystawa bynajmniej nie będzie miała spodziewanych skutków dla przemysłu austryackiego, i wnosi w końcu rezolucyę według której rząd znieść by się miał z rządem węgierskim w sprawie wspolnego udziału w wystawie, aby ewentualnie Węgry przyjęły na siebie odpowiednią część kosztów wystawy.

Dep. Isbary jest bezwzględnie za udziałem. Wskazuje na znaczną liczbę przemysłowców (przeszło 300), którzy się już zgłosili, że wyszlą swe wyroby — a mianowicie z przyczyn całkiem praktycznych, gdyż wystawę uważać należy za targ raczej a nie za zabawkę. Dla Austryi mianowicie wystawa paryska ma szczególne znaczenie. Wywóz z Austryi do Francyi wynosił w roku 1874 66.3 milionów franków, podczas gdy import francuskich wyrobów do Austryi wynosił tylko 15 milionów franków. Przytem wszystkiem Austrya mało jeszcze znana we Francyi, a z wystawy mogą odnieść korzyści wszystkie klasy produkującej ludności.

Dep. Skene, aczkolwiek niedawno dopiero otrzymał *desaveu* od mandantów swoich w wiedeńskiej Izbie handlowej, znowu zabiera głos przeciw dozwoleniu kredytu. Byłby to wydatek poświęcony tylko dla przypodobania się rządowi francuskiemu.

Pan minister handlu Chlumecky: Chociaż za projektem rządowym zapisała się tak wielka liczba mowców ze wszystkich frakcyi Izby, to przecież wypada odpowiedzieć na wotum większości komissyi budżetowej. Pan minister wskazuje na to, że jak długo było możebnem, rząd odmownie zachował się co do udziału w wystawie. Jednakże wystawę paryzką uważać już należy za fakt i dla tego powstaje teraz pytanie: co jest większem złem, czy ofiary, które ponieść muszą skarb państwa i przemysłowcy, czyli też niekorzyści, wypływające dla przemysłu z odmówienia udziału? Bez wątpienia ogromna większość głosów będzie za tem, że niekorzyści byłyby większe od ofiar. Pan minister wspomina, że rząd starał się przynajmniej wpłynąć na odroczenie wystawy, ale gdy wszelkie usiłowania spełzły na niczem, musiał sobie postawić owe pytanie. Ale na myśl mu nie przyszło, jak dep. Skene utrzymuje, wysunąć naprzód Izby handlowe. Obowiązkiem rządu było zapytać wszelkie interesowane koła, uczynił to i otrzymał zewsząd prawie przychylne odpowiedzi. W skutek tego rząd nabył przekonania, że udział w wystawie jest koniecznością dla przemysłu i dla sztuki przemysłowej. Nadto zwraca jeszcze p. minister uwagę na interpelacyę art. 7 regulaminu wystawy, który niewłaściwie tłumaczony był przez większość komissyi budżetowej. P. minister zapytał się rząd francuski o sposób tłumaczenia tego artykułu i otrzymał odpowiedź, że rząd francuski nie dopuszcza wystawców, których rząd nie oświadczył się za udziałem w wystawie. (Głosy w centrum: Słuchajcie!) Czy może rząd zabronić przemysłowcom austryackim brać udział w wystawie? A takiem wzbronieniem byłoby odmówienie kredytu. Skoro Izby handlowe i przemysłowe oświadczają się za udziałem, to więcej to z aczy niż opinia ekonomistów. Skoro więc zachodzi potrzeba wzięcia udziału, to przecież może nikt nie zechce zmusić przemysłowców austryackich, aby zjawili się na wystawie w Paryżu pod obcą flagą, n. p. biało-czerwono-zieloną? Mowca powiada dalej, że jeżeli raz nabyło się już przekonania o konieczności wzięcia udziału w wystawie, to nie wypada dalej uszczuplać wyznaczonych na to środków. W końcu poleca p. minister przyjęcie przedłożenia, poczem zamknięto dyskussyę generalną.

Miano wybrać mowcę generalnego, ale wszyscy mowcy zrzekają się głosu. (Brawo! — wesołość). Mówią tedy tylko jeszcze sprawozdawcy mniejszości dep. Gomperz i większości dep. Perger.

Następuje głosowanie, w którem wniosek mniejszości komissyi przyjęty został 175 głosami przeciw 37.

Przystąpiono do dyskusyi specyalnej. Do art. I. dep. Skene wniósł poprawkę, według której użyczony kredyt na cele wystawy wynosić ma 400.000 zamiast 600.000. W głosowaniu upadła ta poprawka, zarówno jak poprawka dep. Fuxa, i cała ustawa przyjętą została według wniosku mniejszości komissyi.

Następne posiedzenie w piątek.

Komissya podatkowa Izby deputowanych obradowała d. 13 b. m. w dalszym ciągu nad projektem rządowym opodatkowania towarzystw akcyjnych. §. 2 został przyjęty w następującej stylizacyi: Od opłaty podatków są uwolnione Towarzystwa zarobkowe i ekonomiczne, rolniczo-przemysłowe, stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe i t. p., istniejące na zasadzie assocyacyjnej i mające na celu wspieranie swych członków w kierunku zarobkowym i rolniczym, a mianowicie przy sprzedaży towarów, przy udzielaniu pożyczek i t. p., tudzież stowarzyszenia nie mające zysków na celu. §. 7 został przyjęty w następującej stylizacyi: Przedsiębiorstwa przemysłowe mają zazwyczaj opłacać podatek w tej miejscowości, gdzie według statutów jest ich siedziba, albo najwyższy zarząd. Jeżeli towarzystwo, albo najwyższy zarząd jego nie przebywa w tej samej miejscowości, w której samo przedsiębiorstwo ma swą stałą siedzibę, należy pobierać 20% ogólnego podatku miejscowości, która jest siedzibą towarzystwa albo najwyższego zarządu. Resztę, t. j. 80% pozostałego podatku, należy pobierać w tych miejscowościach, w których znajduje się przedsiębiorstwo i to w miarę wykazanych dochodów. §§. 10 i 11 traktujące o sposobie wymiaru podatku, przyjęto bez zmiany w myśl przedłożenia rządowego. §. 12 został przyjęty w następującej stylizacyi: Przeciw wymiarowi podatku można wnieść rekurs do władzy podatkowej w myśl postanowień ustawy z dnia 19 marca 1876. Jeżeli władza wymierzająca podatek uzna rekurs za uzasadniony, ma ponownie wymierzyć podatek, w przeciwnym zaś rekurs ten przedłoży krajowej władzy podatkowej. W ostatniej instancyi rozstrzyga ministerstwo skarbu. Rekursy nie wstrzymują ściągania podatków. §. 20, który tak opiewał: „Ustawa niniejsza wchodzi w życie z d. 1 stycznia 1878“, został wypuszczony, a na jego miejsce wstawiono nowy §. 20 w następującem brzmieniu: Z wejściem w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy o uwolnieniu towarzystw akcyjnych od opłaty podatków.

Komissya Izby deputowanych obradująca nad nową procedurą cywilną, uchwaliła d. 12 b. m. na wniosek dep. Prombera przy §. 29 postępowania egzekucyjnego, że nadanie na pocztę edyktu, ogłaszającego licytacyę, nie ma być uważane za doręczenie, lecz że sąd musi mieć potwierdzenie wszystkich interesowanych, iż otrzymali zawiadomienie sądowe. Następnie zastanawiała się komissya nad poprawkami postawionemi przez dep. dr. Hönigsmanna, dr. Kronawettera, dr. Dworskiego i Lienbachera do pojedyńczych paragrafów ustawy o postępowaniu egzekucyjnem, podczas obrad specyalnych nad tą ustawą na jednem z ostatnich posiedzeń Izby deputowanych. Nad temi poprawkami toczyły się bardzo ożywione rozprawy, ale nie zapadła żadna uchwała. W ciągu rozpraw oświadczył dr. Kabat, że koło polskie zrobiło zawisłem głosowanie za tą ustawą lub przeciw niej, od przyjęcia znanego wniosku dep. Dworskiego postawionego do §. 14.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

W Berlinie obchodzono 11 b. m. uroczystość koronacyjną i orderową ze zwykłym ceremoniałem. Cały korpus dyplomatyczny brał udział w obchodzie z wyjątkiem ambasadora angielskiego i posłów, amerykańskiego i szwajcarskiego, którym noszenia orderów zagranicznych zabrania konstytucya. Dzienniki pruskie umieszczają obszerne listy nowomianowanych kawalerów, różnych orderów.

— Konserwatywna *Deutsche Reichs-Post* ogłosiła temi dniami artykuł pod napisem: „*Der Kulturkampf muss aufhören*“, w którym wykazawszy smutne następstwa, jakie walka ta pociąga za sobą, przychodzi do wniosku, że wielki czas położyć kres temu stanowi rzeczy. „Państwo, szkoła, rodzina, życie, mówi ten dziennik, nie może obejść się bez religii i bez jej mocy uświęcającej, umoralniającej i uszlachetniającej. Ale trzeba zaprzestać używania szumnie brzmiących frazesów o religii i chrześcijaństwie, jeżeli pod tem ukrywa się nihilizm i bezwyznaniowość; trzeba się przekonać, że jedynie prawdziwa,

---

przeklinał swoją dzierżawę na czem świat stoi. Przyznaję, mogli mieć racyą, lecz za co ja niewinna istota znosiłem ten harmider w domu, ich kłótni, dogadzałem wymaganiom rejenta, który widocznie chciał sobie na mojej kuchni powetować głód u proboszcza — doprawdy dotąd sobie tego wytłumaczyć nie mogę... Widocznie wszystko to szło na rachunek wziętości obywatelskiej i zaszczytu rozjemcy, którym mię okolica nasza uraczyła.

Nareszcie musiałem jeszcze swojemi końmi odesłać rejenta, a ciotka wystąpiła z pretensyą, że zanadto zajmowałem Czerwińskiego interesami, i nie pozwoliłem mu konferować z Marynią.

— Co ci tak było pilnego naglić z tą sprawą?

— Proszę cioci, czegóż ten rejent miał tu siedzieć?

— Przyjemny człowiek, doskonale gra w bezika, a tak wierz mi, na wsi bez towarzystwa nudno...

— Żonie to przyczyniało subjekcyi; ciągle goście, ciągle obiady...

— Nie trzeba być mój drogi takim grymaśnikiem. Emilka nie narzekała, ona również lubi towarzystwo. I nic dziwnego, wychowana w Warszawie...

— Moja ciociu — przerywam już trochę zniecierpliwiony — liczycie na tego Czerwińskiego a on ani myśli teraz o Maryni; czego ciocia próżno się łudzi....

— Zdaje ci się — przedwczoraj, żebyś go był nie odwołał do tego obrzydliwego aktu.... już już byłby się oświadczył... Nie bój się, ja niby nie słucham ich rozmow, jakie prowadzą, ale wszystko słyszę.... Jak ciebie kocham, pięć minut jeszcze dłużej, byłby upadł na kolana.

Nie było co argumentować dalej z ciocią, umilkłem przyjąwszy winę na siebie, bo trudno przekonywać zaślepionych i uprzedzonych, że wszystko musi wyjść na to, jak sobie w myśli swojej ułożyli.

— Pamiętajże Antosiu — mówiła mi żona, kiedym w kilka dni potem wyjeżdżał na pierwsze posiedzenie sądu polubownego — żebyś sprawę pokierował bez krzywdy Czerwińskiego.

— Ależ moja Emilko — ja nie chcę być stronnym; decydować muszę jak mi sumienie i obowiązek wskazują....

— Doprawdy dziecinny jesteś, myśląc że cię nakłaniam do jakiegoś faworyzowania Czerwińskiego. Nie, broń Boże; ale przecież bez nadwereżenia swego sumienia możesz działać na pogodzenie zwaśnionych.

— Właśnie to jest moją myślą....

— No widzisz, ja też niczego więcej nie proszę.... tylko jeżeli można.... uważasz jeżeli można, to bądź za tem, żeby Michałowie nie mieszkali w Wietrzycach.... Tu już idzie o Marynię.... gdzieżby on w tej oficynie, która teraz zajmuje, mógł pomieścić żonę, gdzie umeblować..... a tak we dworze co innego.... Cioci byłoby przykro, a wujaszek referendarz ogromnieby się krzywił, gdyby jego córka miała mieszkać w jakiejś tam oficynie, która po prostu jest chłopską chałupą.

— Ależ on dotąd ani myśli...

— Wierz mi, że prawie wszystko skończone... i Marynia inaczej na niego teraz patrzy... no, no, nie sprzeczaj się, bo na tem się nie znasz... Te posiedzenia rejenta wiele dopomogły ich zbliżeniu, pomysł twój sprowadzenia go tutaj był bardzo dobry... zaczynasz być dyplomatą ty, ty... — dokończyła całując mię na pożegnanie...

Otóż i zrobili mię rycerzem mimo chęci, a nawet wbrew mojej chęci. I gdybym przypadkiem był — dyplomatą, nie minął by mię order w tym wypadku. Tak to już bywa na świecie: jak komu idzie, to nawet niepowodzenie liczy się na karb zasługi. Prawda czytelniku, — szczęśliwa musi być pozycya takiego człowieka?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Głosy prasy rossyjskiej.)

Niepewność dzisiejszej sytuacyi nigdzie lepiej się nie odźwierciedla, jak w prasie rossyjskiej. Mamy tego świeży przykład na upadku Midhata baszy. *Pietersb. Wiedom.* a z niemi inne także organa petersburskie, powitały ten wypadek jako zapowiedź pokojowego załatwienia kwestyi wschodniej. Dziś te same *Pietersb. Wiedom.* zupełnie inaczej piszą. Prasa europejska, pisze organ wspomniany, wyraża się, że upadek Midhata większą korzyść przyniósł Rossyi, niż wygrana bitwa. Jakkolwiek frazes ten bywa wygłaszanym z jawnym celem oskarżenia Rossyi. nie mniej jednak i my zupełnie zgadzamy się nań i uznajemy, że słowa te mieszczą w sobie wielką prawdę w tem znaczeniu, że Europa, która zdawała się brać na seryo odgrywaną nad brzegami Bosforu farsę konstytucyjną, obecnie nie może zamykać oczu na prawdę, nie może nie poznać, że wszystkie obietnice tureckie są kłamstwem a konstytucya naigrawaniem się muzułmanów z cywilizacyi europejskiej. Wypadki w Turcyi okazują jasno, że nie masz tam prawidłowego ustroju państwowego i że panuje tam wyłącznie samowola. Do tej chwili nie wybuchła jeszcze rewolucya w Stambule, jesteśmy jednak głęboko przekonani, że katastrofa taka jest nieunikniona i że nie da ona długo czekać na siebie. Obalenie Hamida II jest tylko kwestyą czasu, a anarchia, która rozpanoszy się wtedy, zagrażać będzie najtragiczniejszemi następstwami. Już teraz obiegają pogłoski o nowem przesileniu ministeryalnem, o powołaniu Mahmuda baszy, przezwanego za swe usposobienie dla Rossyi „Moskow-baszą;“ już teraz mówią Jakoby Abdul Hamid miał zamiar wstąpić w ślady swego stryja Abduł Azisa, który w przededniu swej detronizacyi gotów był zawrzeć przymierze z Rossyą, aby ona broniła go przeciw wrogom wewnętrznym i zagranicznym przyjaciołom. Rossya odrzucała dotychczas wszystkie propozycye, czynione jej przez Portę dlatego, że nie chce odłączać się od reszty Europy. Ale jeżeli Europa odrzuci wszelki współudział, jeżeli i nadal apatycznie zachowywać się będzie w obec sprawy, to Rossya nie będzie miała innej drogi wyjścia, jak bić się z Turcyą, jeżeli ta nie zgodzi się na żadne ustępstwa, albo zawrzeć z nią osobny układ, jeżeli Porta okaże pojednawcze zamiary.

Co do stanowiska mocarstw wobec nowego przesilenia w kwestyi wschodniej telegrafują z Londynu, że Anglia nie dała jeszcze odpowiedzi urzędowej na notę ks. Gorczakowa, ale lord Derby oznajmił hr. Szuwałowowi, że postara się o utrzymanie zgodności mocarstw w nowej fazie kwestyi wschodniej. Odpowiedź taka z powodu wymijającego swego charakteru trudno. by mogła być uważaną za zadawalniającą. Austrya oświadczyła. że nie odłączy się od innych mocarstw. Co do Niemiec, to według słów telegramu paryskiego książę Orłów oświadczył. że w Petersburgu otrzymano już odpowiedź gabinetu berlińskiego na notę rossyjskiego kanclerza. Niemcy zgadzają się zupełnie z zapatrywaniem ks. Gorczakowa na sprawę wschodnią i obiecują Rossyi współudział i poparcie. Francya nie odpowiedziała jeszcze; czeka ona, jak postąpią sobie Niemcy. Zresztą hr. Chaudordy oświadczył. że pokój będzie utrzymany, ponieważ ma on przekonanie, że Bismarck nie życzy sobie wojny. Jednakowoż nam się zdaje. że ten brak chęci do wojny ze strony ks. Bismarcka nie może być uważany za dostateczną gwarancyę utrzymania pokoju, tem bardziej. że berlińska prasa półurzędowa otwarcie głosi. że w skutek ostatnich wypadków wojna między Rossyą a Turcyą stała się nieunikniona. Sytuacya jest rzeczywiście tego rodzaju, że przekonanie o nieuchronności starcia szerzy się coraz bardziej. Odpowiedź mocarstw na notę ks. Gorczakowa nie będzie prawdopobnie tak stanowczą, aby mogła zadowolić Rossyę.“

(Przygotowania wojenne.)

Z Kiszeniewa piszą do *Polit. Corresp.*: W. książę Mikołaj Mikołajewicz przybył do Odessy. Wyprosił sobie wszelkich uroczystości, a deputacye. które chciały winszować mu wyzdrowienia, kazał prosić, aby odstąpiły od tego zamiaru, ponieważ przedewszystkiem potrzebuje spokoju. Nieustanna zmiana temperatury. która często po dwa razy w tygodniu przemienia ostrą zimę w najłagodniejszą wiosnę i odwrotnie. przeszkadza zarządzonym przez sztab generalny wielkim ćwiczeniom wojsk, których celem utrzymać w naprężeniu ducha żołnierzy. Pod Akermanem i Benderem miały się odbyć skombinowane manewry na wielką skalę. w których mianowicie artylerya i kawalerya miały wziąć udział; zmienna pogoda przeszkadzała jednak dotychczas odbyciu tych manewrów. Ćwiczenia na mniejszą skalę odbywają się wszakże bez przerwy. a znawcy, którzy przypatrywali się takim manewrom pod Chocimem, mówią, że precyzya nie pozostawia nic do życzenia. Generał Kosiński, inspektor szpitali wojskowych armii operującej, otrzymał rozkaz poczynienia w granicznych dystryktach przygotowań do urządzenia ambulansów. W Bessarabii ma być urządzonych 12 takich stacyj ambulansowych; w guberniach chersońskiej. kijowskiej i ekaterynosławskiej i w Krymie urządzone być mają stałe wielkie szpitale wojskowe. Według wersyj obiegających w tutejszych kołach wojskowych, mają być zmobilizowane wszystkie okręgi wojskowe Rossyi europejskiej. Petersburska komissya mobilizacyjna mocno jest zajęta pracami przygotowawczemi. Posiłki nie tyle są teraz potrzebne armii południowej, jak armii kaukaskiej. która zwiększoną być ma do siły 5 korpusów z 14 pułkami jazdy, 48 sotniami nieregularnych kozaków i 480 dział. Ale i armia południowa zostanie jeszcze znacznie wzmocniona. Przekonanie, że wojna przybierze wielkie rozmiary. ustala się coraz bardziej, dla tego rozwijają się coraz większe siły, ponieważ dotychczasowy stan armii południowej z 251.270 ludzi i 482 działami nie wydaje się dość imponującym. Trzeba jednak dodać wyraźnie, że do powyższej cyfry nie są wliczone oddziały fachowe, jakoto: saperzy. minerzy. marynarze, majtkowie. oddziały sanitarne, pionierzy i oddziały kolejowe, które razem sięgają cyfry 8—10.000.

Słychać tu za rzecz pewną, że z Rumunią zawarto ważne układy. Rząd rumuński reprezentowało w głównej kwaterze przez czas dłuższy kilku wyższych oficerów, którzy zawierali układy wspomniane. Myśl wyznaczenia strefy neutralnej dla armii rossyjskiej w Rumunii, została porzuconą. Rossyjski szef generalnego sztabu wykazał, że niepodobieństwem jest, aby armia rossyjska zrzekła się naprzód korzystania z pewnych linij, ponieważ komenda armii musi mieć swobodę akcyi. Zapobieżono jednak, aby ludność rumuńska z operacyj wojsk rossyjskich nie poniosła żadnej szkody. Naczelna komenda armii w niczem nie będzie wkraczać w zakres zwierzchniczych praw Rumunii. Rząd rumuński będzie musiał na czas pewien znacznie pomnożyć swe administracyjne organa, ale zostanie za to wynagrodzony.

Odkąd rząd rossyjski nabrał przekonania. że Anglia nie zachowa się nieprzyjaźnie w obec Rossyi, zmniejszyły się znacznie obawy o bezpieczeństwo portów czarnomorskich. Mała lecz dzielna flota czarnomorska opuści zapewne już w pierwszej połowie marca swe przystanie zimowe i zacznie krążyć po morzu Czarnem. Flota ta nie może się naturalnie mierzyć z flotą turecką, która liczy 14 pancerników z 130 działami i 7053 majtkami. mimo to Rossyanie nie mają zbyt wielkiej obawy przed turecką potęgą morską, przypominając. że Nachimow uderzył był w swoim czasie w bliskości Synopy z małemi siłami na znacznie silniejszą flotę turecką, zniszczył ją a Kapudana baszę wziął do niewoli. Odesskiemu komitetowi słowiańskiemu udało się, zanim jeszcze woda w przystani zamarzła, odesłać ostatnie okręty z zbożem przeznaczonem dla Czarnogóry do Cattaro. Parowiec „Rossya“ przewiózł 39.000 *czetwerti* żyta i kukurudzy i 10.000 worów mąki. „Azow“ zawiózł 25.000 worów kukurudzy, „Cichaczów“ 37.000 worów, a „Nachimow“ 30.000 worow kukurudzy do Cattaro. Natychmiast po otwarciu żeglugi, co najpóźniej nastąpi w początku marca, zostanie wysłana reszta zboża przeznaczonego dla Czarnogóry. Do Odessy przybyło wiele familij kandyjskich, które opuściły wyspę w skutek wzburzenia, jakie na niej panuje. Podług opowiadań tych ludzi można się każdej chwili spodziewać wybuchu powstania na Krecie. Jedynie usiłowania rządu greckiego, który sobie nie życzy przedwczesnego ruchu. sprawiły, że naczelnicy Sfakii zajmowali dotąd wyczekujące stanowisko. Okrucieństwa tureckie są tak wielkie, że umysły mieszkańców greckich do najwyższego stopnia są rozdrażnione.“

(Z Rumunii).

Do *Pol. Corr.* piszą z Bukaresztu: Trwające już od dość dawna przesilenie ministeryalne ukończyło się wreszcie. Do gabinetu Joana Bratianu wstąpiło trzech nowych ministrów. Z pomiędzy tych na pierwszem miejscu wymienić należy Dymitra Sturdzę, który krótko przed wstąpieniem do gabinetu zainterpelował rząd w sprawie finansowego położenia kraju i wniósł o zredukowanie armii tak, aby można zmniejszyć o połowę etat wojenny, który dotąd w zupełnie normalnych czasach pominąwszy nadzwyczajne potrzeby wynosił 16 milionów. Jako dalszy środek do osiągnięcia zamierzonego celu proponował Sturdza podwyższenie podatku gruntowego i sprzedaż dóbr państwowych. Szef gabinetu Bratianu, wówczas jeszcze minister finansów — obecnie ma tekę spraw wewnętrznych — uważał takie przedstawienie finansowego położenia za zbyt przesadne i oświadczył, że zredukowanie wojska potrzebnego do obrony praw narodowych nie jest na czasie. Ponieważ zaś nowy minister finansów Sturdza oświadczył wczoraj w senacie. że polityka finansowa, jaką niedawno, będąc jeszcze senatorem, rozwinął, będzie także jego ministeryalnym programem, więc widać, że szef gabinetu Bratianu nie uląkł się przed zmianą swego dotychczasowego systemu. Program Sturdzy znalazł nie tylko w senacie, ale i w tamtejszym świecie finansowym bardzo dobre przyjęcie. Być może, że Sturdza nie zdoła przeprowadzić całego swego programu, zwłaszcza gdyby zewnętrzne wypadki miały sprowadzić jakie nieszczęście na Rumunię, ale przeprowadzeniem choć części tego programu może się bardzo przyczynić do polepszenia losu kraju. — Na podstawie pozytywnych informacyj mogę was zapewnić, pisze wspomniany korespondent, że wielki most na Serecie, ten klucz prowadzący na Wschód, fortyfikują obecnie jak najusilniej zużyciem wszelkich możliwych środków. Generał rossyjski Cantacuzeno w towarzystwie pułkownika Ismaiłowa odbył bardzo szczegółową i dokładną inspekcyę wszystkich koleji rumuńskich począwszy od Ungheny (Jassy) aż do Turn-Sewerinu.

KRONIKA

— **Z przyjemnością** pospieszamy uwiadomić naszych czytelników, że powiodło nam się nabyć do fejletonu *Gazety Lwowskiej* od rodziny genialnego naszego komedyopisarza, ś. p. Aleksandra Fredry, utwor jego poetyczny p. t. *Jeremiasz Sęp*, osnuty na tle podania ludowego. Utwor ten, wielce oryginalnej formy, uderzający świetnością barw i charakterystyki czasów i postaci, a pełen znakomitych piękności poetyckich, odsłania nam nową stronę talentu niezapomnionego autora *Zemsty*. Rozpoczniemy go drukować w fejletonie zaraz po ukończeniu umieszczanej obecnie powieści autora *Kłopotów Starego Komendanta.*

— **Drukarnia** *Gazety Lwowskiej* znajdować się będzie od poniedziałku dnia 19 lutego w nowym lokalu przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, liczba 12 na pierwszem piętrze w oficynach.

△ **Na poczcie lwowskiej** oddano w styczniu r. b. 169.950 listów prywatnych niepoleconych, między temi 3980 do adresatów w miejscu; 71.280 kart korespondencyjnych; 23.150 posyłek pod opaską; 4571 posyłek z próbkami: 155.000 egzemplarzów gazet; 53.853 listów urzędowych; 21.914 listów poleconych, 5379 przekazów na łączną kwotę 851.019 zł.; 22.328 posyłek wartościowych, między temi 8271 za pobraniem w łącznej kwocie 69.317 zł., ogółem tedy 527.425 posyłek. Nadeszło zaś do Lwowa: 138.330 listów prywatnych niepoleconych, między temi 3980 w miejscu nadanych: 44.603 kart korespondencyjnych; 42.422 posyłek pod opaską; 2704 posyłek z próbkami; 14.893 egzemplarzów gazet; 37.050 listów urzędowych; 37.361 listów poleconych; 16.609 przekazów na kwotę 354.047 zł.; 21.964 posyłek wartościowych, między temi 929 za pobraniem w łącznej kwocie 13.788 zł., ogółem przeto 355.936 posyłek.

— **W szeregu odczytów** urządzanych staraniem Towarzystwa pedagogicznego co sobota w sali ratuszowej, przypada dziś odczyt prof. dra Syrskiego z zoologii. Początek odczytu o godzinie pół do piątej.

— **Ognisko.** Towarzystwo młodzieży polskiej w Wiedniu pod tą nazwą, nadesłało nam sprawozdanie z ubiegającego półrocza zimowego. Dowiadujemy się z niego, że ilość członków, ciągle rosnąca, doszła do 128. Dochód w funduszu obrotowym wynosił od 1 listopada do 20 stycznia b. r. 198 zł. 63 ct., co wraz z pozostałością z ubiegłego roku w ilości 127 zł. 10 ct., wynosi 325 zł. 73 ct. Po odtrąceniu rozchodu w ilości 258 zł. 70 c. pozostaje 67 zł. 3 ct. Z funduszu pożyczkowego, wynoszącego 400 zł., udzielono 23 pożyczek w ilości 174 zł. 50 ct., z funduszu zapomogowego dwie pożyczki na czas dłuższy (zapomogi) w ilości 28 zł. Z ostatniego funduszu pozostaje 50 zł. do rozdzielenia dnia 4 lutego b. r. Fundusz żelazny wzrósł do kwoty 583 zł. 10 ct. Czasopism posiada stowarzyszenie 38.

* **Wściekły pies.** Dziś rano pojawił się na Chorążczyźnie pies podejrzany o wściekliznę. Miał on zagryźć na śmierć psa p. Buszczyńskiego, właściciela domu, i pokaleczył jakiegoś chłopaka stolarskiego. Zarządzono obławę za psem.

* **Zbiegowisko** tłumne spowodował wczoraj o godzinie pół do ósmej wieczór parobek Hryńko Kownak, który leżąc na środku ulicy Grodeckiej koło domu Galla, błagał litości przechodzących, żaląc się na swego służbodawcę, który go miał pobić tak mocno, iż do miasta zawlec się nie może. Sprowadzona straż policyjna zabrała chorego do szpitala. Jak następnie sprawdzono, pobił tak mocno i wyrzucił za drzwi tego sługę Wolf D. rzeźnik na Bogdanówce.

* **Kradzież hotelowa.** Dwaj terminatorowie ślusarscy złożyli wczoraj w policyi 24 kluczów hotelowych związanych na łańcuszku, które o godzinie pół do ósmej wieczór znaleźli na ulicy Jagiellońskiej. Jak się następnie okazało, skradziono te klucze około g. 5 tego samego dnia w hotelu europejskim pokojowej na pierwszem piętrze.

* **Złożono** w policyi książkę do modlenia znalezioną wczoraj na placu Maryackim.

— **W Akademii Umiejętności** d. 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Majera posiedzenie Komissyi językowej. Przewodniczący przedłożył z papierów śp. Skobla niektóre odnoszące się do Komissyi językowej, następnie wydany świeżo pierwszy zeszyt *Materyałów do słownika prowincyonalizmów polskich;* a wreszcie przysłane ostatniemi czasy wyciągi do słownika, mianowicie prof. Parylaka z biblii królowej Zofii z księgi Jozuego, p. Petrowa ze starożytnego kazania, tudzież kartki do terminologii matematycznej i astronomicznej spisane, pozostałe jeszcze po b. Towarzystwie naukowym. Dr. Seredyński zdawał sprawę z pracy rękopiśmiennej p. Zarańskiego: *Zbiór nazw geograficznych słowiańskich*, którego pracę Komissya do druku zaleca. Na wniosek Komitetu ortograficznego Komissya uznaje za właściwe, wątpliwości co do pisowni rozbierać w miarę możności według potrzeby wskazanej postępem nauki, tymczasowo zaś trzymać się jeszcze pisowni dotąd w Akademii używanej, w niewielu względach odstępującej od zasad prof. Małeckiego. W końcu po odczytaniu sporządzonego przez p. Wisłockiego spisu druków, z których wypisy mają dostarczyć materyału do słownika staropolskiego, podjęli się dokonywania tego, oprócz przewodniczącego, pp. Bełcikowski, Bojarski, Kremer, Oettinger, Seredyński, Szujski, Warschauer, Wisłocki.

Na posiedzeniu *Komissyi historyi sztuki* w Akademii Umiejętności pod przewodnictwem p. Lucyana Siemieńskiego w dniu 14 b. m. odbytem, uchwalono rozpocząć wydawnictwo materyałów do historyi sztuki w Polsce Opactwem sulejowskiem opracowanem w tekscie i rysunkach przez prof. Łuszczkiewicza. Tenże członek przedstawił Komissyi plany i przekroje kościoła św. Staniława pod Haliczem, który uważa za cerkiew dawną św. Spasa, a zabytek z charakterem architektonicznym odnosi do początku XIII wieku. Zakończono posiedzenie relacyą o kościele w Kijach pod Pińczowem, należącym do mniemanych fundacyj Piotra Własta (Dunina).

— **Pod Krakowem** wczoraj z ra na rzeka Rudawa wezbrawszy mocno, przerwała prawy swój brzeg i wylała się na Krowodrzy po za wały miejskie, a z tamtąd na Łobzów i Czarną wieś. Szybkie spuszczenie wody przez fosy fortyfikacyjne na błonia, zapobiegło chwilowo dalszemu przyborowi. Ratunek niosła przeważnie straż ogniowa krakowska.

— **Znany podróżnik afrykański,** Anglik pułkownik Gordon, jak donosi depesza z Kairu, mianowany został przez wice-króla Egiptu, gubernatorem prowincyi Sudanu, dokąd się też już udał, ażeby objąć ten urząd. Pułkownik Gordon będzie zatem pierwszym, albo jedynym z pierwszych namiestników chrześcijańskich khedywego. Według dalszych doniesień z Kairu wszyscy drugorzędni namiestnicy krainy sudańskiej oddani zostali pod kontrolę pułkownika Gordona, którego głównem zadaniem będzie skuteczne wytępienie kwitnącego tam jeszcze, jak o tem niedawno donosiliśmy, handlu niewolnikami.

— **Lawina śnieżna,** jak donosi depesza z Feldkirch z dnia 14 b. m., dniem poprzód stoczyła się na drogę żelazną pomiędzy Nendolem a Feldkirch, i zasypała ją na dość znacznej przestrzeni. Z tego powodu przez dzień cały zawieszony był ruch pociągów na owej przestrzeni.

— **O wielkiem fałszerstwie banknotów** opowiada *Bien Public*. Według dziennika tego fałszerze podrobili na 25 milionów franków (?) bonów skarbowych. Pewien bankier przy Rue Richelieu sam jeden dał im się oszukać na 100.000 franków.

— **O odkryciu cieplic,** podobnych karlsbadzkim, w pobliżu miasta Brüx w Czechach, czytamy w *Pr. Abdbl.* „Przy sposobności wierceń, zarządzonych przez c. k. prowizoryczną dyrekcyę górniczą w Brüx jako kierowniczkę kopalń, które zarząd państwowy objął po Towarzystwie akcyjnem, dnia 7 b. m. na gruncie należącym do miasta Brüx natrafiono w głębokości 127·36 metrów na cieplé zdrojowisko w pokładzie piaskowca. Woda, mająca smak siarczano-żelazisty, podobnie jak w Karlsbadzie, w stanie wzburzonym wystąpiła na powierzchnię ziemi z nadzwyczajną siłą. Ciepłota jej zewnętrzna wynosi +17° R., z czego wypływa, że pod ziemią dochodzi do 24°. Przy nadwierceniu warstwy piaskowca na głębokość 3·4 metrów ilość wyrzuconej wody wynosiła na minutę 0.756 metra kubicznego (około 24 stóp sześciennych), a przy nadwierceniu tejże warstwy na 8·31 metra zwiększyła się do 1·26 k. metra (około 38 stóp sz.) na minutę. Woda wydobywa się w 80 podwójnych uderzeniach na minutę. Właściwe zbiorowisko, czyli koniec warstwy wiodącej wodę, znajduje się, zdaniem znawców, na południowych stokach gór Kruszcowych w dość znacznej wysokości ponieważ siła nacisku, przy użyciu prostej, wcale nie hermetycznie zamkniętej rury u nadwierconego otworu, dała jeszcze słup wytryskowy wysokości czterech metrów nad ów otwór. Zdaje się więc, że mamy tu do czynienia z prawdziwą studnią artezyjską, pierwszą w kotlinie Brüx. Ze strony zarządu gminy interesowanej, jako właściciela gruntu, podjęto już badania co do ciepłoty i siły wytryskowej wody, oraz zarządzono analizę jej chemiczną.

— **Bal w domu obłąkanych** w Wiedniu, jak co roku, odbył się i w ostatki tegorocznych zapust, a odbył się, jak zapewniają dzienniki wiedeńskie, w największym porządku, w obecności licznych gości z po za zakładu.

— **Ostatni wicher** z większą może jeszcze siłą niż w naszym kraju szalał na Szląsku pruskim i na wybrzeżach Bałtyku. W Wrocławiu strącił szczyt „pomnika zwycięstwa“ na placu Augusty, a ciężar ten spadając zrządził spustoszenia w budynku, zwanym bastyonem ceglanym. Rzeki Nissa na Szląsku i Warta w Poznańskiem wezbrały znacznie, ponieważ wicher dął przeciw ich biegowi i wstrzymywał wody. Bardzo znaczne szkody zrządził wicher w lasach.

— **Dla dogodności podróżnych,** zarząd saskich dróg żelaznych zaprowadza abonentowe karty jazdy na przeciąg roku i dla wszystkich trzech klas. Karty takie, wystawione na imię podóżnego i dla kontroli zaopatrzone w jego fotografię, której w formacie wizytowym sam dostarczyć winien ekspedycyi biletów, uprawniają do korzystania z każdego pociągu i nie krępują podróżnego wcale co do stacyj, na których ma wsiąść i wysiąść, a znacznie są tańsze w stosunku do zwyczajnych cen jazdy, ponieważ opust wynosi w pierwszym miesiącu 50 procent i zwiększając się z każdym miesiącem, w ostatnim, czyli dwunastym wynosi 70 proc.

— **Rozbójnicy,** jak donosi korespondent *Pol. Corr.* ze Smyrny, dnia 3 b. m. w nocy napadli greckiego biskupa Moskonissi i zrabowawszy 50.000 lirów tureckich, zamordowali go.

— **Skarby.** W Ankonie istnieje podanie, że pod basztą św. Katarzyny w twierdzy tamtejszej, ukryte zostały w XVI wieku nieznierne skarby. Niedawno w jednym z ogrodów tego miasta znaleziono przy kopaniu skrzynkę, w której przechowany był stary, mocno już zniszczony dokument pergaminowy, potwierdzający owo podanie o skarbach. W skutek tego mają być wkrótce zarządzone poszukiwania.

— **Nieszczęśliwa osada.** *Now. Wrem.* donosi, że w gubernii Permskiej, o mil ośm od głównej drogi, znajduje się osada, której mieszkańcami są wyłącznie Żydzi, dotknięci trądem. Biedacy ci, żyjąc w zupełnem odosobnieniu od świata, oddają się hodowli bydła.

— **Wielka wystawa ogrodnicza,** która w roku bieżącym odbyć się ma w Amsterdamie, doznaje żywego udziału ze strony wszystkich narodów. Urządzają już dla niej sale amsterdamskiego pałacu przemysłowego. Z Ameryki zapowiedziano wspaniałą kollekcyę okazów bawełny, która zawierać będzie wszystkie znane gatunki tej rośliny. Ciekawe również będą zupełne zbiory roślin tytoniowych, roślin wydających olejki eteryczne, roślin przydatnych do fabrykacyi papieru i t. p.

— **Katastrofa na morzu.** W Lizbonie otrzymano w tych dniach wiadomość, że parowiec *Emilia*, na którym płynęła cesarska brazylijska komissya wystawy filadelfijskiej z rodzinami i zakupionemi na wystawie przedmiotami, do Rio de Janeiro, w styczniu zatonął na pełnem morzu. Wszyscy podróżni i załoga, z wyjątkiem dwóch majtków, znaleźli grób w morzu, z uratowanych zaś majtków jeden popadł z przerażenia w obłąkanie. Podobna katastrofa, jak sobie czytelnicy przypomną, spotkała była po wystawie wiedeńskiej japońskich komisarzy tej wystawy, wracających z zakupionemi przedmiotami na statku *Nil* do swej ojczyzny.

— **Powodzie.** Podczas gdy w Wiedniu, jak nam wczoraj doniosła depesza telegraficzna, niebezpieczeństwo powodzi już minęło, groźne wiadomości o wylewach rzek dochodzą z Szwajcaryi. Według telegramu z Bazylei d. 14 b. m. siedm dróg żelaznych szwajcarskich było bądź zalanych, bądź uszkodzonych powodzią. I jezioro Bodeńskie wystąpiło z łożyska. Stan wody w Ronie pod Bazyleą wynosił 15 stóp nad nominalny! Obawiano się, że przybór jeszcze trwać będzie.

— **Do światowego związku pocztowego** według *Journ. de Genève* przystąpić mają z dniem 1 kwietnia b. r. Ceylon, Penang, Malaka, Singapore, Labuan, S. Mauritius, wyspy Bermudas, Jamajka i brytyjska Guyana; zaś Japonia, Hongkong, kolonie portugalskie i republika Argentyńska zgłosiły swoją chęć przystąpienia do tego związku.

— **Wypadek króla szwedzkiego.** Bawiący od niedawna w Christianii król szwedzki, przed kilkoma dniami upadł podczas ślizgawki i tak mocno uderzył się w głowę, że krew płynęła. Mimo to nie przerwał rozrywki, ale ślizgał się dalej.

— **Wybuch gazów.** Według depeszy telegraficznej z Paryża dnia 14 b. m. w kopalniach węgla Graissesa, w departamencie Herault miał miejsce wybuch gazów ziemnych w chwili, kiedy 60 robotników pracowało w podziemiach. Pięciu z nich tylko wyratowano do chwili wyprawiania depeszy, a pracowano dalej nad wydobyciem reszty nieszczęśliwych.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Brzozów.** (W kłębach dymu) udusiło się 12 b. m. w Chodorówce dwoje dzieci, które pozostawione same w chacie, zapaliły siarniczkami słomę. Nim nadbieżono z ratunkiem dzieci już nieżyły.

*** **Gorlice.** (Chłopczyna wiejski), syn gospodarza z Rzepienika, spadł z strychu chaty dnia 5 b. m. tak nieszczęśliwie, że w kilka godzin umarł.

*** **Husiatyn.** (Ofiarą czadu) padli 4 b. m. w Kocinbińcach małżonkowie Zwirscy, którzy zapaliwszy w piecu drzewem dębowem zawcześnie go zamknęli. Wszelkie usiłowania ratunku były płonne.

*** **Podhajce.** (Brak dozoru) stał się w Hołhoczu dnia 9 b. m. przyczyną smutnego wypadku. Dwoje dzieci wiejskich, pozostawionych w izbie, bawiąc się zapałkami wznieciło ogień. Jedno z nich umarło od popieczenia się, drugie chore bez nadziei życia.

*** **Przemyśl.** (Śmierć w płomieniach) znalazła w Nehrybce dnia 5 b. m. tamtejsza wieśniaczka wraz z swym siedmioletnim synkiem. Oboje zaskoczył pożar w chacie tak znienacka i gwałtownie, że uratować się nie zdołali. Żandarm posterunku przemyskiego Wincenty Krupa, patrolujący właśnie w pobliżu, rzucił się do gorejącej chaty chcąc uratować matkę i dziecię, ale nie mógł wykonać swego szlachetnego zamiaru.

*** **Stanisławów.** (Urwany kafar) zabił dnia 8 b. m. wyrobnika pracującego przy wbijaniu pali w przekopie kolei żelaznej arcyks. Albrechta w Bednarowie.

*** **Złoczów.** (Ofiary zimy). W lesie pod Sassowem znaleziono 14 b. m. zwłoki zamarzniętego mieszkańca tejże miejscowości, dnia 13 zaś odkryto na drodze z Jezierny do dworca kolejowego zwłoki nieznajomego wieśniaka, który jechał gdzieś saniami. Konie znaleziono stojące przy trupie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Kolej węgiersko-galicyjska** (Łupkowska) zniżyła na przestrzeni swojej galicyjskiej, dla członków Towarzystwa gospodarskiego galic., udających się na walne zgromadzenie rady ogólnej do Lwowa, cenę jazdy III klasą tam i napowrót o $33^1/_3$% — za okazaniem karty przynależności do Towarzystwa na czas od 20 lutego do 1 marca włącznie. Członkowie chcący korzystać z tego ulżenia, zechcą się zgłosić do podpisanego Komitetu po karty legitymacyjne — podając swój adres, miejsce zamieszkania i pocztę.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj już po wydaniu *Gazety* otrzymaliśmy telegram prywatny z wiadomością, że rokowania bankowe biorą obrót z wszelkiem pomyślny. Minister-prezydent T[illegible] miał wczoraj dłuższe posłuchanie u Najj. P[illegible]

Przy wyborach do Rady państwa z miast i miasteczek czeskich, przeszli s[illegible] staroczesi. Prawie wszędzie mieli wiernokonstytucyjni kandydaci poważną liczbę głosów.

Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 16 b. m. 103 głosami przeciw 101. nie wchodzić w specyalną rozprawę nad przedłożeniem rządowem o p[illegible]czeniu kolei Dux-Bodenbach z koleją Os[illegible] Cieplice.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 16 b. m. klubu lewicy oświadczył Herbst: Rząd życzy sobie zwołania zgromadzenia deputowanych; z tego powodu por[illegible] zmniałem się z przewodniczącymi innych klubów wiernokonstytucyjnych. Dzień zgromadzenia jeszcze nie naznaczony, ponieważ rokowania obu rządów przeciągają się na spodziewanie długo a ukończone być muszą przed zwołaniem zgromadzenia klubów. Rz[illegible] atoli nie przyjmie żadnych krępujących zobowiązań, nie wysłuchawszy wpierw stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Herbst proponuje, aby na zgromadzenie zaprosić członków Izby wyższej. Granitsch wnosi, aby zaprosić także Polaków i klub prawicy, wniosek ten jednak klub lewicy odrzuca.

O rokowaniach serbsko-tureckich donosi *Polit. Corresp.* z Belgradu 11 b. m.: „Rokowania z Portą trwają ciągle i biorą obrót pomyślny. Wprawdzie warunki przedłożone przez rząd turecki nie zostaną prawdopodobnie przyjęte *en bloc*, pan Ristics [illegible] wiem zaraz przy rozpoczęciu rokowań oświadczył pełnomocnikowi tureckiemu, Perte effendiemu, że Serbia nie może zgodzić się na nic takiego, coby stanowisku jej, zagwarantowanemu międzynarodowemi traktatami w czemkolwiek uszczerbek przynieść mogło. Żądane przez Portę równouprawnienie katolików i żydów musi być odrzucone, wprawdzie nie ze względów merytorycznych, ale dlatego, że zawiera ona w sobie mięszanie się Turcyi w wewnętrzne sprawy kraju. Są powody do mniemania, że Porta nie będzie upierać się przy tym warunku. Wysłanie poselstwa pokojowego do Stambułu, nastąpi prawdopodobnie jeszczy w tym tygodniu. Jest nadzieja, że traktat pokojowy podpisany zostanie jeszcze przed upływem rozejmu, a to bez względu na przebieg rokowań między Portą a Czarnogórą“. Dodać należy, że pełnomocnicy serbscy Christicz i Marticz wraz z tłumaczem Bacziczem jeszcze 14 b. m. wyjechali z Belgradu do Konstantynopola.

Generał Changarnier, o którego śmierci doniósł nam wczoraj telegram, odegrał w dziejach Francyi dość wybitną rolę. Urodzony r. 1793 w Autun, był przed r. 1848 czas jakiś generalnym gubernatorem Algieru. Po rewolucyi lutowej mianowany został przez rząd prowizoryczny komendantem garnizonu paryskiego i gwardyi narodowej. W walkach barykadowych 1849, odznaczył się wielką energią. Uchodził za wielkiego zwolennika monarchizmu, ale nie bonapartyzmu, dla tego też na kilka miesięcy przed zamachem stanu odjęto mu ważną komendę paryską. Za cesarstwa żył na wygnaniu w Belgii. W roku 1870 pojednał się z Napoleonem III, odbył nieszczęśliwą kampanię tego roku i spełnił smutne zadanie zawarcia kapitulacyi Metzu. W r. 1871 wybrany do Zgromadzenia narodowego, a w r. 1875 mianowany dożywotnim senatorem. Prezydent senatu poświęcił pamięci zmarłego 16 b. m. kilka słów gorących, a generał Cissey wniósł, aby zwłoki generała pochowane zostały w kościele Inwalidów na koszt państwa. Gdy prezydent ministrów oświadczył, że rząd zamierza zmarłemu sprawić wspaniały pogrzeb, cofnął Cissey swój wniosek.

Rząd turecki zamówił w ostatnich dniach w Ameryce 200.000 karabinów Martiniego i 30.000 rewolwerów. W celu uproszczenia administracyi państwa, zostały wszystkie wyspy Archipelagu złączone w jeden wilajet, którego stolicą będzie miasto Rhodus. Natomiast Kreta zatrzyma i nadal rząd osobny, a wyspa Samos pozostanie jak dotychczas pod zarządem panujących tam książąt.

[illegible] iż Turcya związana jest traktatem wobec Europy, to uświadczyć musi na to krótko, głośno i stanowczo, że Europa tak samo związana być musi temiż traktatami wobec Turcyi. Anglia na razie nie zamierza ani występować z materyalnemi środkami przeciw Turcyi, ani też dobywać miecza w jej obronie.

Paryż, 17 lutego. Ajencyi Havasa donoszą z Bukaresztu 16 b. m.: Wszystkie wiadomości o rozdwojeniu w rumuńskim gabinecie, którego jedna część dąży do sojuszu z Rossyą a druga do utworzenia neutralnego terytoryum, są zupełnie zmyślone. Rząd rumuński ciągle stara się o uzyskanie jak najskuteczniejszej sankcyi dla neutralności księstwa i sprzeciwia się wszelkim wojennym pomysłom i kombinacyom, któreby mogły naruszyć traktaty lub zbiorową gwarancyę mocarstw. Agencya *Havasa* zaprzecza także wiadomości, jakoby książę rumuński wysłać miał deputacyę do Kiszeniewa, ażeby W. księciu Mikołajowi powinszować wyzdrowienia.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17 lutego 1877.

Pp. M. Kozicki z Dawidkowic.

Hotel Langa

Pp. H. Grotjan z Drezna. H. Werner z Lipska.

Hotel George'a.

Pp. hr. Badeni z Radziechowa. J. Cywiński z Ossowiec. A. Dennhardt z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. K. Burzyński z Wołynia. A. Dydyński z Czerniawki. E. Füller z Rozdołu. A. Mysłowski z Koropca. W. Struszkiewicz z Mszany.

Hotel Krakowski.

Pp. H. Lichtenstein z Stebnika. L. Leszczyński z Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 734.17mm. Psychrometr suchy — 5·0°C. Psychrometr wilgotny —5·4°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE1. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza — 4°Rm.

Barometr opada.

Odjechali ze Lwowa

A. hr. Dzieduszcki do Jzydorówki. M. hr. Borkowski do Mielnicy. W. Tyzenhans do Krakowa. A. Witosławski do Brodow. Ł. Golic do Kołomyi W. Zarski do Kulawy. W, Fedorowicz do Okna. S. Kotarski do Tarnowa. L. Lipski do Krasnego. W. Maranowski do Przemyśla. F. Minkusiewicz do Tarnopola. L. Szeliski do Chodaczkowa. B. Rozwadowski do Wiązowy.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego 1877.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	25	211	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	—	116	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	209	—	213	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	80	84	70
„ „ „ 4% „ .	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	—	87	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	84	—	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	—	—
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	80	5	90
Dukat cesarski . . .	5	84	5	96
Napoleondor . . . . . . ,	9	85	9	96
Półimperyał	10	05	10	30
Rubel rossyjski srebrny . .	1	72	1	82
„ papierowy . .	1	53	1	55
100 marek niemieckich . . .	60	50	61	50
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	113	—	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.45	62.60
luty-sierpień	62.85	63.—
Jednolity dług Państwa w srebrze .		
styczeń-lipiec	67.80	68.—
kwiecień-październik	67.80	68.—
Losy z roku 1839 całe	286.50	287.50
„ „ 1839 piąta część 4% .	286.50	287.50
„ „ 1854 po 250 złr.. . .	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% .	118.—	118.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.—	135.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.50	135.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	143.50	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.55	73.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.—	84.50
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.25
Węgier	73.40	73.90
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	76.25	76.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	147.70	146.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	695.—	700.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr. . . .	835.—	838.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	345.—	348.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. .	133 50	134.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. .	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1805.—	1810.—

	płaca.	żadaja.
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	210.75	211.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	115.25	115.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	239.—	240.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	78.25	78.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.75	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.25	84.—
Gal. banku hipot. po 6%	87.—	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	91.75	92.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% .	86 25	86.75
„ „ „ po 5%	98.25	99.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr. . . .	59.—	60.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi . .	98.40	98.70
„ „ „ „ III. „ . .	96 50	96.75
„ „ „ „ IV. „ . . .	95.25	95.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	77.50	78.—
z r. 1867 . .	77.50	78.—
z r. 1868	69.50	69.90
z r. 1872 . .	—.—	63.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	64.75	65.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	95.25

	płacą.	żadaja
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.26
Losy miasta Krakowa	14.30	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	31.75	32.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	19.50	20.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	121. -	123.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.75	24 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p. . . .	60.20	60.40
Frankfurt za 100 mark p.	60.20	60.40
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	60.20	60.40
Londyn za 10 ft. szt.	123.65	124.—
Paryż za 100 fr.	49.10	49.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.95.—	5 97.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.83.50	9.89.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.75	114.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

16 lutego 1877.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	62	55
„ „ „ w srebrze . . .	67	80
Losy pożyczki z roku 1860	[illegible]	75
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	836	—
„ „ kredytowego bez kuponu .	147	—
Londyn 10 funtów szterlingów	[illegible]	30
Srebro	[illegible]	50
Napoleondor	9	92
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek	60	[illegible]
Renty w złocie	74	20

Dziennik Urzędowy.

(811 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8846. Celem wydobycia dłużnej przez Iwana i Annę Słomianych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, kwoty 187 zł. 51 ct. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 4 w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach, a to dnia 6 marca, 18 kwietnia i 1 maja 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w ts. registraturze. Żółkiew 20 grudnia 1876.

(942) **Ogłoszenie.**

L. 639. C. k. komissya hipoteczna w Starym Sączu ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Mokrejwsi, jako Juraszowej II część, dnia 24 lutego 1877 w tutejszym sądzie rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgło się i wszystko przytoczyć. co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Stary Sącz 13 lutego 1877.

(921 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12428. Celem zrealizowania wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 12 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1877, każdym razem o godzinie 9 rano w drodze przetargu jawna przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Michała Gawła własnej, w Ujkowicach pod l. 96 położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład wynosi 25 zł.

Dalsze warunki licytacyi i akt opisania tudzież oszacowania realności egzekucyi podlegającej, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(927 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 12957. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct. z pn., odbędzie się w dniu 14 marca, 1 maja i 6 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Petra Podebry vel Podgarbi własnej, pod l. 22/44 w Chyrzynie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, zakład wynosi 40 zł.

Warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania realności egzekucyi podlegającej, mogą być przejrzane w tusądowem archiwum.

C. k. miej. deleg. sąd powiatowy.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(928 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12958. C. k. m. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 250 zł. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się na dniu 7 marca, 24 kwietnia i 29 maja 1877, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Kosienicach pod lk. 40 położonej, dłużnika Michała Barana własnej, ze wszystkiemi przynależytościami w protokole zastawniczego opisania z dnia 3 stycznia 1872 opisanemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł., jako wartość szacunkowa przyjęta, wadyum wynosi 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania realności sprzedaży ulegającej, znajdują się w tusądowej registraturze i mogą być każdocześnie przejrzane.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(937 1—3) **Edykt.**

L. 4287. Celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 78 zł. 36 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 marca. 16 kwietnia i 23 maja 1877, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Nakonecznem pod l. 259 położonej, dłużnika Fedka Byk własnej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 200 zł., wadyum 20 zł.

Na trzecim terminie sprzedaną zostanie ta realność także niżej ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i akta zastawniczego opisania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów 12 listopada 1876.

(359 2—3) **Edykt.**

L. 29210. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomych, hr. Jana Koziebrodzkiego i Zofię hr. Koziebrodzką, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, przez adw. Dr. Lissowskiego, przeciwko Janowi Bolesta hr. Koziebrodzkiemu, Zofii hr. Koziebrodzkiej i Eugeniuszowi hr. Koziebrodzkiemu pto. 4000 zł. w. a. zapadła uchwała z dnia 21 października 1876 l. 24760, którą protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania ruchomości do wiadomości sądu przyjęto, a którą kuratorowi dla strzeżenia praw ich w osobie adw. Dr. Ferdynanda Wilkosza w Krakowie ustanowionemu doręczono.

Wzywa się przeto z miejsca pobytu niewiadomych Jana hr. Koziebrodzkiego i Zofię hr. Koziebrodzką, aby się z kuratorem swym co do obrony praw swych porozumieli, lub też w inny sposób praw swych przestrzegali.

Kraków dnia 15 grudnia 1876.

(944 1—3) L. 4345

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Goldblatt w kwocie 55 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 34 w Kiełkowie położonej, własnością małżonków Jędrzeja i Katarzyny Nitków będącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dzień 20 lutego, 20 marca i 24 kwietnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 399 zł. 75 ct. a. w., wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt zastawniczego opisania i oszacowania, przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Zassów dnia 27 listopada 1875.

(936) **Ogłoszenie.**

L. 1552. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Szczytna, dnia 19 lutego 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Jarosław 13 lutego 1877.

(807 2—3) **Edykt.**

L. 7111. Na dniu 16 maja, 19 czerwca i 18 lipca 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie „Zakł. kred. włość." przeciw masie leżącej, Dmytra Piniły, o 95 zł. 92 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 42 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(709 3—3) **Edykt.**

L. 5359/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości. że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 165 zł., 49 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach a to: dnia 14 marca. dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 9, rep. 1 w Borowny położonej, dłużnika Jana Berety własnej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 500 zł., a wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych. mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(914 2—3) **Edykt.**

L. 12264. Dnia 5 marca, ewentualnie dnia 23 kwietnia i 28 maja 1877 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, l. 22 w Tartakowie, Petra Senczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz. o 40 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal, 6 grudnia 1876.

(876 3—3) **Edykt.**

L. 6440. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 147 zł. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 26 lutego, 12 marca i 16 kwietnia b. r. każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz c. k, uprzyw., Zakładu kredyt. włość. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, realności pod l. 225/58 w Iwankowie Andryja Dzisiacza własnej. Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 24 listopada 1876.

(884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6749/76. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gartenberga 438 zł. z pn., odbędzie się w tutejszo-sądowej kancelaryi w dniach 22 lutego, 8 marca i 22 marca b. r.. każdym razem o godzinie 10 rano. licytacya realności pod l. 27 w Nikonkowicach, dłużników Stefana i Piotra Moczuradów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 860 zł. a. w., wadyum wynosi 86 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. na trzecim terminie także niżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

L. 2083. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Samuel Natan Spira o zapłatę sumy wekslowej 500 zł. na zasadzie wekslu z daty Kraków 7 grudnia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego wydanym został pod dniem 26 stycznia do l. 2083, nakaz zapłaty zaskarżonej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 26 stycznia 1877.

(803 3—3) **Edykt.**

L. 7107. Na dniu 81 kwietnia, 16 maja i 19 czerwca b. r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie „Zakł. kred. włość." przeciw Michałowi i Katarzynie Miszczychom, o 140 zł. 64 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 86^98/185 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników należącej.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(875 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8182. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaffran, w ilości 1100 złr. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 193 dawn., 3 now. w Łodygowicach, do małżonków Michała i Maryanny Tomeckich należącej, w dniu 1 marca 1877 i w dniu 12 kwietnia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 989 zł. 40 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 99 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 1 grudnia 1876.

(812 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8847. Celem wydobycia dłużnej przez Stefana Mykietyna Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 98 zł. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 170 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach, a to dnia 7 marca, 24 kwietnia i 14 maja 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w ts. registraturze.

Żółkiew 20 grudnia 1876.

(881 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3894/cyw. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprz. gal. Zakład kred. włość. przeciw Demianowi Horodyskiemu z Horodyszcza sumy 143 zł. 88 ct. a. w. zpn., przymusowa licytacya dłużniczej realności pod nr. 88 w Horodyszczu, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym sądzie w dniach 27 lutego, 6 marca i 13 marca b. r. każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum zaś 40 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania leżą w tusądowej registraturze.

Łąka dnia 30 września 1876.

(824 3—3) **Edykt.**

L. 1962. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek p. Adalberta Janiszewskiego, dzierżawcy dóbr Małkowice i Walawa, i mianuje p. c. k. sekretarza Rady, Dr. Szczurowskiego, komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Alojzego Kostheimra, z zastępstwem p. Jana Polmana, dotychczasowych sekwestrów dłużnika, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 22 lutego z dowodami swych wierzytelności, lub dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 marca 1877 r. włącznie, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, przed komisarzem konkursowym, dnia 30 kwietnia 1877 r. godz. 9 rano, odbyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 9 lutego 1877.

(821 3—3) **Edykt.**

L. 9366. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. przeciw Mikołajowi Pohreda, o zapłacenie kwoty 91 złr. 52 cnt. zpn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia, 15 maja, i 12 czerwca b. r., każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 32 w Oknie położonej, do Mikołaja Pohredy należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 26 stycznia 1877.

(712 3—3) **Edykt.**

L. 1572. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izrael Fleck jako remitent przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1572 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(880 2—3) **Edykt.**

L. 6189. Ku zaspokojeniu pretensyi Józefa Etrich przeciw Oziaszowi Rosenbach 800 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 1 marca, 5 kwietnia i 2 maja 1877, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż $^{7}/_{10}$ części realności pod l. 89 w Gródku, wraz z należącym doń browarem Osiasza Rosenbacha własnej, na rzecz proszącego Józefa Etrich, a to: w dwóch pierwszych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim terminie też poniżej takowej, pod warunkami, które w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 8621 zł. w. a., wadyum zaś 900 zł.

O tej licytacyi zawiadamia się interesowane strony, jako też gminę miasta Gródka, Izraela Hersch dw. im. Marbach, Biene Rosenthal, Józefa Harzstarka, Jonasza Rosenfelda, Izraela Wechslera, Chaje Rosenbach, Tobiasza Glück, Samuela Leichen, do rąk własnych zaś Herscha Altkorna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jako też tych wierzycieli hipotecznych, którzy już po wniesieniu niniejszego podania o zahipotekowanie swych pretensyj podali i których się niniejszym edyktem wzywa by swe miejsce pobytu podali, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. Flakowicza w Gródku.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek 30 października 1876.

(896 2—3) **Edykt.**

L. 12237. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Finkelsteina w kwocie 165 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. 91 w Niechobrzu położonej, Pawła Lelka własnej, w następujących trzech terminach, a to: dnia 28 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 600 zł. w. a., wadyum zaś kwota 60 zł. w. a. Bliższe warunki jako też protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania tej realności można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Rzeszów 19 grudnia 1877.

(700 2—3) **Edykt.**

L. 65817. C. k. sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 394 talarów wraz z odsetkami po 6% od dnia 7 lutego 1868, kosztami sądowymi 14 zł. 84 ct. w. a., tudzież kosztami egzekucyjnymi 8 zł. 38 ct. w. a., uchwałą z dnia 3 czerwca 1868. Nr. 25231 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 3 zł. 87 ct. w. a. uchwałą z dnia 14 października 1868 Nr. 53518 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 10 zł. 92 ct. w. a. uchwałą z dnia 7 września 1870 Nr. 45645 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 15 zł. 10 ct., 15 zł. i 15 zł. w. a. uchwałą z dnia 14 stycznia 1869 Nr. 67904 przyznanymi, kosztami egzekucyjnymi 7 zł. 22 ct. w. a. uchwałą z dnia 30 czerwca 1876 Nr. 34970, niemniej kosztami niniejszego podania w ilości 23 zł. 21 ct. w. a. po odtrąceniu jednak uiszczonej już kwoty 50 zł. w. a., egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{1}/_{2}$ połowy, czyli $^{1}/_{6}$ całej realności pod Nr. 294 m. we Lwowie położonej, ś. p. Mikołaja Lewickiego, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz massy rozbiorowej ś. p. J. M. Hoffmanna, jako cessyonaryusza S. Louvensa, pod następującymi warunkami dozwoloną została:

I. Za cenę wywołania wyznacza się wartość szacunkowa, t. j. kwota 4100 zł. 18 ct.

II. Licytacya odbędzie się w dwu terminach, t. j. w dniu 10 kwietnia i 1 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których wymieniona część realności powyższej, za wartość szacunkową lub wyżej sprzedaną będzie.

III. Każdy mający zamiar nabycia obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w sumie 410 zł., bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. akcyjn. banku hipotecznego, a te papiery wartościowe wedle kursu w Gazecie Lwowskiej z dnia licytacyę poprzedzającego, dla dotrzymania warunków licytacyi złożyć.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania, wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć. O tem zawiadamiamy interesowanych, niewiadome z miejsca pobytu wyżej wymienione osoby przez kuratorów dotyczących, wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 listopada 1876 do tabuli miejskiej weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Nurkowskiego i tegoż zastępcę adw. Dr. Zminkowskiego, również i niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwor. z dnia 16 czerwca 1847 Nr. 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 Nr. 41978, dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą, obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów dnia 22 grudnia 1876 r.

(916 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2919. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Mendla Wolfa w sumie 112 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 36 w Wampierzowie, do dłużnika Jana Kapinosa należącej, w trzech terminach, w dniu 30 stycznia, 27 lutego i 9 kwietnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza wynosi 566 zł., wadyum 56 zł. 60 ct. w. a.

Zassów 23 października 1876.

(901 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8223. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ferdynanda Habermanna w ilości 210 zł., temuż od Franciszka Liebka przypadającej, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 101 w Buczkowicach, obecnie do Józefa Migdała należącej, w dniu 22 lutego 1877 i 22 marca 1877 r. zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 812 zł. 40 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 82 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem Franciszek Liebek z miejsca pobytu niewiadomy, na ręce ustanowionego kuratora adwokata Eisenberga w Białej zawiadomienie otrzymuje.

Biała 1 grudnia 1876.

(892 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6740. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 98 zł. z pn., grunt rustykalny dłużnika Karola Dynowskiego w Sosnowie pod Nr. rep. 29. oraz chałupa, komora, stodoła, stajnia tamże pod Nr. Dom. 75 zastawniczo opisane, ciała tabularnego nie stanowiące, w drodze przymusowej licytacyi, w terminach 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie sprzedane będą.

Chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komissyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 15 zł. a. w. gotówką, a resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą każdego czasu w tusądowej registraturze.

Kozowa dnia 30 listopada 1876.

(891 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6789. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i zaspokojenie resztującej pożyczki w kwocie 292 zł. 16 ct. w. a. z pn. grunt rustykalny dłużnika Oleksy Chrypko, pod Nr rep. 24 oraz jego chałupa, stodoła, szopa i dwa chlewy tamże zastawnie opisane, ciała tabularnego nie stanowiące, w drodze przymusowej licytacyi, w terminach 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem tu w sądzie sprzedane będą.

Cena wywołania i szacunkowa tej realności stanowi 1600 zł. w. a. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć wadyum w gotówce w kwocie 160 zł. w. a. do rąk c. k. komissyi licytacyjnej, a resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądu tutejszego przejrzane.

Kozowa dnia 30 listopada 1876.

(913 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7034. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 1022 zł. 69 ct. z pn., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 28 w Szczercu, Estery Małki Schütz własnej, w dniach 22 lutego i 8 marca 1877. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2420 zł., wadyum wynosi 242 zł.

Na terminach powyższych realność ta poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

W razie bezskuteczności sprzedaży na tych terminach, wyznacza się do ułatwienia warunków, termin w tut. sądzie na 29 marca 1877 o godzinie 10 rano, na którym niestawający mają być za przystępujących do większości głosów stawiających się uważani będą.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby do tabuli po 24 września 1876 weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Tomasza Albera w Szczercu.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(898 2—3) **Edykt.**

L. 12576 C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie sumy pożyczkowej 600 zł. 6 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w trzech terminach, t. j. dnia 23 marca, 27 kwietnia i 29 maja 1877 r., każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużników małoletnich: Antoniego, Jędrzeja, Franciszka i Teodora Motyków, przez Wojciecha Mctykę działających, pod l. 24 rep. 20 w Wolicy Ługowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 9 stycznia 1877.

(690 2—3) **Edykt.**

L. 3021. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Toni Wetzstein sub prae. 2 lutego 1877, L. 3021, o zapłacenie sumy wekslowej 150 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do L. 3021 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(914 1—3) **Edykt.**

L. 12264. Dnia 5 marca, ewentualnie dnia 23 kwietnia i 28 maja 1877 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, l. 22 w Tartakowie, Petra Senczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz, o 40 złr.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal, 6 grudnia 1876.

(755 3—3) **Edikt.**

Z. 79. Zur weiteren Liquidirung der gegen die Konkurs-Masse des Pinkas Kanner angemeldeten Forderungen wird der Termin auf den 8 März 1877 um 9 Uhr V. M. im V. Bureau des k. k. Kreisgerichtes in Sstanislau bestimmt; und werden hiezu die Konkursgläubiger geladen.

Stanislau am 16 Jänner 1877.

K. k. Konkurskommissär.

(807 1—3) **Edykt.**

L. 7111. Na dniu 16 maja, 19 czerwca i 18 lipca 1877 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie „Zakł. kred. włość.“ przeciw masie leżącej, Dmytra Piniły, o 95 zł. 92 ct. w. a., publiczna sprzedaż realności pod l. 42 w Sosnicy, położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 30 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(787 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31. W okręgu szkolnym Czortkowskim są następujące posady nauczycielskie w drodze konkursu do obsadzenia:

a) w powiecie Borszczowskim.

1. Trzy posady nauczycielskie przy szkole czteroklasowej w Skale, każda z płacą roczną 450 zł.
2. Posada etatowego nauczyciela w Filipkowcach z pł. rocz. 300 zł.
3. Posada etatowego nauczyciela w Głęboczku z pł. rocz. 300 zł.
4. Posada etatowego nauczyciela w Iwaniu pustem z pł. rocz. 300 zł.
5. Posada etatowego nauczyciela w Jezierzanach z pł. rocz. 450 zł.
6. Posada etatowego nauczyciela w Kudryńcach z pł. rocz. 450 zł.
7. Posada etatowego nauczyciela w Olchowcu z pł. rocz. 300 zł.
8. Posada młodszego nauczyciela w Borszczowie z pł. rocz. 270 zł.
9. Posada młodszego naucz. w Mielnicy z pł. rocz. 270 zł.
10. Posada młodszego naucz. w Bielowcach z pł. rocz. 250 zł.
11. Posada młodszego naucz. w Boryszkowcach z pł. rocz. 250 zł.
12. Posada młodszego naucz. w Gusztynie z pł. rocz. 250 zł.
13. Posada młodszego nauczyciela w Michalkowie z pł. rocz. 250 zł.
14. Posada młodszego naucz. w Sapohowie z pł. rocz. 250 zł.

b) w powiecie Buczackim.

16. Posada etatowego nauczyciela w Jezierzanach z pł. rocz. 300 zł.
16. Posada etatowego naucz. w Kujdanowie z pł. rocz. 300 zł.
17. Posada etatowego naucz. w Petlikowcach z pł. rocz. 300 zł.
18. Posada etatowego naucz. w Przewłoce z pł. rocz. 400 zł.
19. Posada etatowego naucz. w Snowidowie z pł. rocz. 300 zł.
20. Posada etatowego naucz. w Sokołowie z pł. rocz. 300 zł.
21. Posada etatowego naucz. w Zubrzcu z pł. rocz. 300 zł.
22. Posada młodszego naucz. w Baryszu z pł. rocz. 270 zł.
23. Posada młodszego naucz. w Manasterzyskach z pł. rocz. 270 zł.
24. Posada młodszego naucz. w Hrehorowie z pł. rocz. 250 zł.
25. Posada młodszego naucz. w Jarhorowie z pł. rocz. 250 zł.
26. Posada młodszego naucz. w Kowalówce z pł. rocz. 250 zł.
27. Posada młodszego naucz. w Leszczańcach z pł. rocz. 250 zł.
28. Posada młodszego naucz. w Oleszy z pł. rocz. 250 zł.
29. Posada młodszego naucz. w Porchowej z pł. rocz. 250 zł.
30. Posada młodszego naucz. w Ściance z pł. rocz. 250 zł.
31. Posada młodszego naucz. w Skomorochach z pł. rocz. 250 zł.
32. Posada młodszego naucz. w Sorokach z pł. rocz. 250 zł.
33. Posada młodszego naucz. w Wełeśniówce z pł. rocz. 250 zł.
34. Posada młodszego naucz. w Wyłkach z pł. rocz. 250 zł.
35. Posada młodszego naucz. w Zielonej z pł. rocz. 250 zł.
36. Posada młodszego naucz. w Żurawińcach z pł. rocz. 250 zł.
37. Posada młodszego naucz. w Żyżnomierzu z pł. rocz. 250 zł.

c) w powiecie Czortkowskim.

38. Dwie posady nauczycielskie przy szkole czteroklasowej w Czortkowie, każda z roczną płacą 450 zł.
39. Posada etatowego naucz. w Białobożnicy z pł. rocz. 300 zł.
40. Posada etatowego naucz. w Dzurynie z pł. rocz. 300 zł.
41. Posada etatowego naucz. w Połowcach z pł. rocz. 300 zł.
42. Posada etatowego naucz. w Romaszówce z pł. rocz. 300 zł.
43. Posada etatowego naucz. w Rosochaczu z pł. rocz. 300 zł.
44. Posada etatowego naucz. w Swidowej z pł. rocz. 300 zł.
45. Posada etatowego naucz. w Szmańkowczykach z pł. rocz. 300 zł.
46. Posada etatowego naucz. w Ułaszkowcach z pł. rocz. 450 zł.
47. Posada etatowego naucz. w Wierzbowcu z pł. rocz. 300 zł.
48. Posada etatowego naucz. w Zalesiu z pł. rocz. 300 zł.
49. Posada etatowego naucz. w Zwiniaczu z pł. rocz. 300 zł.
50. Posada młodszego naucz. w Budzanowie z pł. rocz. 270 zł.
51. Posada młodszego naucz. w Byczkowcach z pł. rocz. 250 zł.
52. Posada młodszego naucz. w Dawidkowcach z pł. rocz. 250 zł.
53. Posada młodszego naucz. w Jagielnicy starej z pł. rocz. 250 zł.
54. Posada młodszego naucz. w Kolendzianach z pł. rocz. 250 zł.
55. Posada młodszego naucz. w Słobódce z pł. rocz. 250 zł.
56. Posada młodszego naucz. w Szmańkowcach z pł. rocz. 250 zł.
57. Posada młodszego naucz. w Uhryniu z pł. rocz. 250 zł.

d) w powiecie horodeńskim:

58. Posada starszego naucz. przy szkole czteroklasowej w Obertynie z pł. rocz. 450 zł.
59. Posada etatowego naucz. w Czernelicy z pł. rocz. 450 zł.
60. Posada etatowego naucz. w Dąbkach z pł. rocz. 300 zł.
61. Posada etatowego naucz. w Harasymowie z pł. rocz. 400 zł.
62. Posada etatowego naucz, w Horodnicy z pł. rocz. 300 zł.
63. Posada etatowego naucz. w Niezwiskach z pł. rocz. 300 zł.
64. Posada etatowego naucz. w Olejowej Korolówce z pł. rocz. 300 zł.
65. Posada etatowego naucz. w Serafińcach z pł. rocz. 400 zł.
66. Posada etatowego naucz. w Targowicy z pł. rocz. 300 zł.
67. Posada etatowego naucz. w Żywaczowie z pł. roczn. 300 zł.
68. Dwie posady młod. naucz. w Horodence każda z pł. rocz. 300 zł.
69. Dwie posady młod. naucz. w Obertynie każda z pł. rocz. 270 zł.
70. Posada młodszego naucz. w Głuszkowie z pł. rocz. 250 zł.
71. Posada młodszego naucz. w Kapaczyńcach z pł. rocz. 250 zł.
72. Posada młodszego naucz. w Oknie z pł. rocz. 250 zł.
73. Posada młodszego naucz. w Rakowcu z pł. rocz. 250 zł.
74. Posada młodszego naucz. w Repużyńcach z pł. rocz. 250 zł.
75. Posada młodszego naucz. w Siemakowcach z pł. rocz. 250 zł.
76. Posada młodszego naucz. w Sorokach z pł. rocz. 250 zł.
77. Posada młodszego naucz. w Toporowcach z pł. rocz. 250 zł.
78. Posada młodszego naucz. w Wierzbowcach z pł. rocz. 250 zł.

e) w powiecie zaleszczyckim

79. Posada etatowego naucz. w Bilczu z pł. rocz. 400 zł.
80. Posada etatowego naucz. w Dzwiniaczu z pł. rocz. 300 zł.
81. Posada etatowego naucz. w Dobrowlanach z pł. rocz. 300 zł.
82. Posada etatowego naucz. w Kołodróbce z pł. rocz. 300 zł.
83. Posada etatowego naucz. w Nowosiółce Kostiukowej z pł. rocz. 300 zł.
84. Pasada etatowego naucz. w Sadkach z pł. rocz. 300 zł.
85. Posada etatowego naucz. w Sińkowie z pł. rocz. 300 zł.
86. Posada etatowego naucz. w Szczytowcach z pł. rocz. 300 zł.
87. Posada etatowego naucz. w Torskim z pł, rocz. 300 zł.
88. Posada etatowego naucz. w Winiatyńcach z pł. rocz. 300 zł. z pł. rocz. 270 zł.
89. Posada młodszego naucz. przy szkole 4klasowej w Zaleszczykach.
90. Posada młodszego naucz. w Chmielowej z pł. rocz. 250 zł.
91. Posada młodszego naucz. w Iwaniu z pł. rocz. 250 zł.
92. Posada młod. naucz. w Lataczu z pł. rocz. 250 zł.
93. Posada młod. naucz. w Uhryńkowcach z pł. rocz. 250 zł.
94. Posada młod. naucz. w Zazulińcach z pł. rocz. 250 zł.

Kandydaci, którzy zamierzają ubiegać się o którą z posad wymienionych, mają wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia, tudzież wykaz swej poprzedniej służby dokładnie sporządzony, najdalej do 30 marca b. r. za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Czortków dnia 5 lutego 1877.

(742 2—3) **Konkurs**

L. 2600. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach ludowych:

a) w powiecie samborskim 1. na szkoły etatowe: w Bilinie wielkiej, Horodyszczu, Rakowie, Rajtarowicach, Stupnicy, Torczynowicach i Wołoszczy; 2. na szkoły filialne: w Brześcianach, Bukowie, Bylicach, Czerchawie, Humieńcu, Kranzbergu, Koniowie, Lutowiskach, Olszańsku, Rogużnie, Torhanowicach i Zarajsku.

b) w powiecie drohobyckim, 1. na szkoły etatowe w Bilczu, Horucku, Popielach i Wróblowicach; 2. na szkołę filialną w Tynowie.

c) w powiecie rudeckim, 1. na szkoły etatowe w Kołodrubach, Tuligłowach i Werbiżu; 2. na szkoły fiialne w Bieńkowej Wiszni, Michalewicach, Podhajczykach i Pohorcach; tudzież na dwie posady młodszych nauczycieli w Rudkach i Komarnie o płacy po 270 zł. a. w.

d) w powiecie staromiejskim na szkołę etatową w Leninie Wielkiej i dwie posady młodszych nauczycieli przy czteroklasowej szkole w Staremmieście, z płacą roczną po 270 zł. bez pomieszkania.

e) w powiecie turczańskim 1. na szkoły etatowe w Chaszczowie, Jabłonce Wyżnej, Ilniku, Libuchorze, Łomnie, Wołczem i Wysocku Wyżnem, na dwie posady nauczycieli przy szkole czteroklasowej w Turce z płacą roczną po 450 zł. bez pomieszkania, z płacą roczną i pomieszkaniem wolnem w szkołach etatowych po 300 zł., a w szkołach filialnych po 250 zł. Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki, wniosą mają podania zaopatrzone należycie w dokumenta kwalifikacyjne i służbowe, niemniej wykazy poprzednich lat służby i płacy pobieranej, potwierdzone przez dotyczącą zwierzchność gminną, jeżeli takowa wypłacana była z funduszów miejscowych za pośrednictwem dotyczącej Rady szkolnej okręgowej, lub jeżeli dotąd na posadzie nauczycielskiej nie zostają, przez dotyczące c. k. starostwo, do Rady szkolnej okręgowej w Samborze najdalej do 20 marca 1877.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor dnia 1 Lutego 1877.

(758 2—3) **Edykt.**

L. 11932. C. k. sąd del. miej. powiatowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Tuchfelda w kwocie 105 zł., dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż 18 morgów do gospodarstwa gruntowego pod l. 94 w Niechobrzu położonego należących, dłużnika Ignacego Kalandyna własnych protokołami do l. $4763^{1}/_{2}$ i do l. 13588 egzekucyjnie opisanych i oszacowanych i że licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w następnych trzech terminach: dnia 8 marca, 6 kwietnia i 11 maja 1877, każdym razem o godz. 10 rano, pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 720 zł., a wadyum kwota 72 zł., resztę warunków licytacyjnych jak i protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania rzeczonej realności, przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.“

Rzeszów dnia 27 grudnia 1876.

(884 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6749/76. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gartenberga 438 zł. z pn., odbędzie się w tutejszo-sądowej kancelaryi w dniach 22 lutego, 8 marca i 22 marca b. r., każdym razem o godzinie 10 rano, licytacya realności pod l. 27 wNikonkowicach, dłużników Stefana i Piotra Moczurádów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 860 zł. a. w., wadyum wynosi 86 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także niżej ceny tej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Szczerzec 5 grudnia 1876.

(876 2—3) **Edykt.**

L. 6440. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 147 zł. zpn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 26 lutego, 12 marca i 16 kwietnia b. r. każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz c. k, uprzyw.. Zakładu kredyt. włość. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacye, realności pod l. 225/58 w Iwankowie Andryja Dzisiacza własnej. Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 24 listopada 1876.

(709 2—3) **Edykt.**

L. 5359/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy pożyczkowej 165 zł., 49 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach a to: dnia 14 marca, dnia 18 kwietnia i dnia 23 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 9, rep. 1 w Borowny położonej, dłużnika Jana Berety własnej, niestanowiącej ciała tabularnego.

Cena wywołania wynosi 500 zł., a wadyum 50 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(646 2—3) **Edykt.**

L. 2083. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Samuel Natan Spira o zapłatę sumy wekslowej 500 zł. na zasadzie weksla z daty Kraków 7 grudnia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego wydanym został pod dniem 26 stycznia do l. 2083, nakaz zapłaty zaskarżonej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 26 stycznia 1877.

(803 2—3) **Edykt.**

L. 7107. Na dniu 81 kwietnia, 16 maja i 19 czerwca b. r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie „Zakł. kred. włość.“ przeciw Michałowi i Katarzynie Miszczychom, o 140 zł. 64 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. $86^{98}/_{185}$ w Sośnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników należącej.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 28 października 1876.

(875 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8182. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaffran. w ilości 1100 złr. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr. 193 dawn.. 3 now. w Łodygowicach, do małżonków Michała i Maryanny Tomeckich należącej, w dnin 1 marca 1877 i w dniu 12 kwietnia 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 989 zł. 40 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 99 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 1 grudnia 1876.

(812 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8847. Celem wydobycia dłużnej przez Stefana Mykietyna Zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 98 zł. w. a. z pn., odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 170 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach, a to dnia 7 marca, 24 kwietnia i 14 maja 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądać w ts. registraturze.

Żółkiew 20 grudnia 1876.

(881 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3894/cyw. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprz. gal. Zakład kred. włość. przeciw Demianowi Horodyskiemu z Horodyszcza sumy 143 zł. 88 ct. a. w. zpn., przymusowa licytacya dłużniczej realności pod nr. 88 w Horodyszczu, ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym sądzie w dniach 27 lutego, 6 marca i 13 marca b. r. każdym razem o 10 godzinie rano się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum zaś 40 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół opisania leżą w tusądowej registraturze.

Łąka dnia 30 września 1876.

(712 2—3) **Edykt.**

L. 1572. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izrael Fleck jako remitent przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu, uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1572 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(821 2—3) **Edykt.**

L. 9366. W sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredyt. włość. przeciw Mikołajowi Pohreda, o zapłacenie kwoty 91 złr. 52 cnt. zpn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 17 kwietnia, 15 maja, i 12 czerwca b. r., każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 32 w Oknie położonej, do Mikołaja Pohredy należącej i ciała tabularnego nie stanowiącej, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 150 zł., przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka 26 stycznia 1877.

(824 2—3) **Edykt.**

L. 1962. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek p. Adalberta Janiszewskiego, dzierżawcy dóbr Małkowice i Walawa, i mianuje p. c. k. sekretarza Rady, Dr. Szczurowskiego, komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Alojzego Kostheimra, z zastępstwem p. Jana Polmana, dotychczasowych sekwestrów dłuznika, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 22 lutego 1877 r. o 9 godzinie przed południem, z dowodami swych wierzytelności, lub dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 marca 1877 r. włącznie, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył. w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają. ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym, przed komisarzem konkursowym, dnia 30 kwietnia 1877 r. godz. 9 rano, odbyć się mającym, winni wierzyciele, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności. oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzyciecieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 9 lutego 1877.

(850 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3069. Po prawomocnem przeprowadzeniu pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi, zezwala się. celem egzekucyjnego zaspokojenia wierzytelności Józefy Korpantej w ilości 91 zł. z 6 prc., od dnia 2 czerwca 1871, kosztami sądowemi 5 zł. 75 ct. i egzekucyjnemi 2 zł. 62 ct., 2 zł. 37 ct. i 36 ct., dalej 4 zł. 96 ct., 9 zł. i 12 zł. 36 ct., tudzież obecnemi, po zniżeniu pozycyi a) na 2 zł., pozycyi b) na 1 zł. w zniżonej ilości 4 zł. 96 ct. przyznanemi kosztami, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 225 w Padwi położonej, Magdaleny Kutysowej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod dniem 15 stycznia 1873 zastawniczo opisanej, a pod dniem 7 sierpnia 1875 egzekucyjnie oszacowanej, w trzech terminach, a to: na dniu 27 lutego, 27 marca i 2 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, pod następującymi warunkami:

Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej, lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 600 zł., zakład 30 zł. Resztę warunków można widzieć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec 30 listopada 1876.

(844 3—3) **Edykt.**

L. 3426. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 23 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1877, odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 113 w Baszni górnej położonej, ciało tabularne stanowiącej, Hnata Kubacza własnej, w sprawie i na rzecz banku włościańskiego pto. 178 zł. 33 ct. w. a. zpn., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł., jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 50 zł. a. w.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a w szczególności tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 sierpnia 1876 do książki gruntowej w mowie będącej, realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, oznajmia się tym edyktem, że do ich zastępywania ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Antoniego Praschila, któremu uchwałę licytacyjną dorecza się.

Lubaczów 25 grudnia 1876.

(672 3—3) **Edykt.**

L. 17948. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hermana Merza, w kwocie 928 złr. 50 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zabłocie, pod Nr. 309 położonej, do Salomona i Chany Frügerów nale'ącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym, w dwóch terminach, dnia 23 marca 1877 i 27 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2751 złr. 13 ct. w. a., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi kwotę 280 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych, nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 27 kwietnia 1877 r. godz. 4 po poł., na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie, sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, c. k. Starostwo w Tarnowie, tarnowska kasa oszczędności na ręce Dyrekcyi tejże, Mendel Reich, Jakób Samuel, Bernhard Schwager, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 8 listopada 1876 r. do hipoteki realności pod Nr. 309 weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr. Remera z substytucyą adw. Dr. A. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 22 grudnia 1877.

(842 3—3) **Edykt.**

L. 1801. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez gal. kasę oszczędności. sumy 930 zł. 9 ct. a. w. pochodzącej z większej sumy 1488 zł. 51 ct. a. w. z pn., z 5 prc., od dnia 2 października 1875 bieżącymi i kosztami egzekucyi w kwocie 6 zł. 2 ct. i 17 zł. 41 ct. a. w., przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Skwarzawa stara w obwodzie żółkiewskim położonych, do panien Maryanny, Anny, Rozalii tr. im. i Anny Florentyny dw. im. Antoniewiczówien, jak Dom. 295, p. 340, n. 16 haer., należących i wywalczonej sumie za hipotekę służących, dnia 6 marca, 17 kwietnia i 22 maja 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 11595 zł. 42 kr. m. k. czyli 12178 zł. 90 ct. a. w. przyjęta.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się interesowane strony, wierzycieli intabulowanych i wszystkich tych, którzyby po dniu 30 listopada 1876 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszła uchwała egzekucyjna albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora dla nich w osobie adw. Adolfa Klemensiewicza, emeryt. radcy c. k. sądu wyższego, z substytucyą adw. Dr. Balko ustanowionego i przez edykt ogłoszony.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 20 stycznia 1877.

(848 3—3) **Edykt.**

L. 15960. C. k. sąd powiatowy miejski deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leona Orłowskiego, odbędzie się w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż egzekucyjna gruntu pod l. top. 460 „pole za rzeką zwanego“, ciała tabularnego niestanowiącego, do Władysława Strusiewicza należącego, a w Pasiecznej położonego, celem zaspokojenia sumy 541 zł. w. a. zpn. w trzech terminach, a to: 6 marca, 22 marca i 10 kwietnia 1877 każdym razem o godzinie 9 rano pod następującymi warunkami:

Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 300 zł.

Chęć kupienia mający złożą do rąk komisyi licytacyjnej dziesiątą część sumy szacunkowej w gotówce lub papierach wartościowych podług ostatniego kursu urzędowej Gazety lwowskiej.

Inne warunki licytacyjne, tudzież protokół opisania i oszacowania tego gruntu, mogą w tusądowej registraturze być przejrzane.

Stanisławów 11 stycznia 1877.

(857 3—3) **Edykt.**

L. 67950. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w dniu 12 marca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sali posiedzeń sądowych licytacya, w celu przymusowej sprzedaży sumy 15000 zł. a. w., zaintabulowanej wedle Dom. 266 p. 256, n. 179 i 184 na rzecz Stanisława Frankowskiego w stanie biernym $^{2}/_{4}$ dóbr Pomorzany z przyległościami Bohotyn, Kalne, Żabin, Rozhodów i Bobrzczany, Józefowi i Gabryelowi Pruszyńskim w drodze dziedzictwa po ich ojcu Jozefie Ursynie Pruszyńskim przypadłych, w celu zaspokojenia długu w kwocie 4000 zł., 1000 zł. i 1000 zł. a. w. z pn., należącego się od Stanisława Frankowskiego, przy którym to terminie suma ta także poniżej swej nominalnej wartości będzie mogła być sprzedaną.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 750 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszej registraturze, a będą także przed licytacyą odczytane.

Lwów 20 stycznia 1877.

(849 3—3) **Edykt.**

L. 6161. Dnia 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1877, każdym razem o g. 10 rano, odbędzie się w sprawie Aleksandra Sponara przeciw Jurkowi Kaminecznemu pto. 272 zł. a. w. z pn., egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. 9 w Kamienobrodzie.

Cena wywołania 262 zł. 50 ct., wadyum 26 zł. 50 ct. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 30 grudnia 1876.

(645 3—3) **Edykt.**

L. 2084. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, p. Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu Samuel Nathan Spira o zapłatę sumy 450 fl., z wekslu, z daty Kraków 9 listopada 1876, wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 26 stycznia 1877 do l. 2084 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępopowania pozwanego, Wiktora Bylikiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym. wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków. dnia 26 stycznia 1877.

(732 3—3) **Edykt.**

L. 9366/76. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku, czyni wiadomo, iż dnia 13 marca 1877, 3 kwietnia 1877, i 17 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 242 i 172 w Brzyskowoli, położonej. ciała tabularnego nie stanowiącej, Berla Schops własnej, w sprawie Gitli Schops o 188 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 915 złr., wadyum 90 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta, tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej. przy trzecim, także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Leżajsk dnia 12 grudnia 1876.

Doniesienia prywatne.

(889)

Ogłoszenie.

Magistrat król. miasta Stanisławowa z mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 6. lutego 1877 r., ogłasza niniejszem konkurs na posadę Referenta Magistratu z płacą rocznie złr. 500 z prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę, mają do podań swych dołączyć:

1. Metrykę urodzemia;
2. Dowody odbytych studyów i znajomości języków krajowych;
3. Dowody nabytej wiadomości ustaw polityczno-administracyjnych, tudzież rutyny w zawodzie konceptowym i dotychczasowego zatrudnienia.

Podania wnieść należy do Prezydyum Magistratu Stanisławowskiego, w terminie do 15 marca 1877 r.

Z Magistratu król. miasta

Stanisławów, dnia 7 lutego 1877.

Kamiński,
burmistrz.

Ogłoszenie. (304 1—3)

L. 23.789. W roku 1864 Karol Stangen, pochodzący z Opawy na Szląsku ces. austryackim, założył instytut posługaczy w Krakowie.

Pozostała reszta kaucyi za szkody wyniknąć mogące, składała się z obligacyi indemnizacyjnej Galicyi Zachodniej w łącznej nominalnej wartości zł. 150 i z gotówki zł. 38 ct. 19.

Gdy miejsce pobytu Karola Stangena nie jest wiadomem, a po zwinięciu tego instytutu dotychczas nie zgłosił się nikt uprawniony po odbiór wzmiankowanej reszty kaucyi, przeto ulokowawszy ją w tutejszej kasie oszczędności, magistrat wzywa osoby mogące udowodnić prawo własności do powyżej wyszczególnionej sumy. aby zgłosiły się w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia w Dzienniku „Czas“ i w „Gazecie Lwowskiej“ po odbiór pomienionej kwoty.

Magistrat, Kraków 27 grudnia 1876.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.